INFORMATOR

Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie

W numerze:

- o obchodach 450. rocznicy Konfederacji Warszawskiej
- kazanie bp. Jerzego Samca w 450. rocznicę Konfederacji Warszawskiej
- o 160-leciu Zwiastuna Ewangelickiego i uroczystości wręczenia nagród im. Leopolda Otto
- o inauguracji Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan i wręczeniu nagród Polskiej Rady Ekumenicznej
- relacja z debaty o przyszłości Europy i zadaniach Kościoła
- o Ludwiku Jenike w 120. rocznicę jego śmierci
- o warszawskim dorożkarzu i przedsiębiorcy

Nr 2 (117) 2023

WIELKANOC 2023

SPIS TREŚCI

Słowo od Proboszcza, *ks. Piotr Gaś* ... 3

Kazanie bp. Jerzego Samca wygłoszone na nabożeństwie w ramach obchodów 450. rocznicy Konfederacji Warszawskiej ... 4

WYDARZENIA

450-lecie Konfederacji Warszawskiej, *Aldona Karska* ... 7

Dziękczynne nabożeństwo połączone z wręczeniem nagród im. ks. Leopolda Otto, *Aldona Karska* ... 11

Relacja z nabożeństwa ekumenicznego w kościele Świętej Trójcy i wręczenia nagród PRE dla naszych parafian, *Aldona Karska* ... 14

Nieakceptowalny incydent, *Aldona Karska* ... 17

Debata pod kopułą: Europa – Kościół – Ekumenia. Przyszłość Europy i zadanie Kościoła, *Michał Karski* ... 18

Światowy Dzień Modlitwy 2023, *Michał Karski* ... 20

Rekolekcje Ewangelickiego Duszpasterstwa Akademickiego, *ks. Sebastian Madejski* ... 21

Praca chóru Parafii Świętej Trójcy, *Zuzanna Kuźniak* ... 22

Z KART HISTORII

Ludwik Jenike, prezes Kolegium Kościelnego w latach 1877-1898, wspomnienie w 120 rocznicę śmierci, *Alicja Sadomska* ... 23

Z pamiętnika dorożkarza warszawskiego, *Alicja Sadomska* ... 28

Cmentarza ewangelickiego na Lesznie opis dokonany przez K. Wł. Wójcickiego, *Grzegorz Michalak* ... 30

ZAUWAŻONE W PODRÓŻY

Kromnów na Dolnym Śląsku, *Aldona Karska* ... 32

INNE WYDARZENIA

Przed XIII Zgromadzeniem Ogólnym ŚFL ... 35

WSPOMNIENIA

śp. Wiesław Missol ... 37

śp. Emilia Babicka ... 38

Ogłoszenie ... 39

SŁOWO OD PROBOSZCZA

Ks. Piotr Gaś, proboszcz Parafii E-A Świętej Trójcy w Warszawie.

KTO TO JEST?

„Nazajutrz wielki tłum przybył na święto. Gdy usłyszeli, że Jezus zbliża się do Jerozolimy, wzięli liście palmowe, wyszli Mu naprzeciw i wołali: *Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pana, Król Izraela!* A Jezus znalazł osiołka i wsiadł na niego, zgodnie z tym, co jest napisane: *Nie bój się, córko Syjonu: Oto twój Król przychodzi, siedząc na źrebięciu oślicy.* Początkowo Jego uczniowie nie rozumieli tego, ale gdy Jezus został uwielbiony, przypomnieli sobie, że to było o Nim napisane i że uczynili to dla Niego." J 12, 12-16

Tym razem tłum przybył do Jerozolimy na święto Pesach/Paschy, jedno z trzech świąt pielgrzymich w tradycji żydowskiej (Pesach, Święto Tygodni oraz Święto Namiotów). Tradycja biblijna, spośród wielu świąt żydowskich, najczęściej przywołuje właśnie Paschę jako ważne wydarzenie w dziejach Izraela, obchodzone dla zachowania pamięci o przejściu z niewoli do wolności darowanej przez Boga. Do zburzenia Świątyni w Jerozolimie w roku 70 n.e. żydowscy pielgrzymi spożywali mięso z baranka specjalnie przygotowanego dla uczestników wieczerzy paschalnej. Jak świadczą o tym ewangeliści, Jezus Chrystus polecił wybranym uczniom przygotować ucztę paschalną w Jerozolimie w domu człowieka gotowego otworzyć swój dom dla Nauczyciela. (por. Mt 26,17-30; Mk 14,12-21; Łk 22, 7-23)

Nieoczekiwanie Jezus z Nazaretu, pielgrzym, zwrócił na siebie uwagę przybyłych na święto Paschy do Jerozolimy, bo wiadomości o Jego czynach i nauczaniu poprzedzały Go. Jedni rozpoznawali w Nim proroka, inni, patrząc na Jezusa i entuzjazm tłumu, nadal pytali: „Kto to jest?" (Mt 21,10c) Jeszcze inni po prostu witali Jezusa wjeżdżającego do świętego miasta. Wznosili przyjazne, radosne i pełne szacunku okrzyki. Jeden z nich przytaczają ewangeliści: *„Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pana, Król Izraela!"* W tym zawołaniu nawiązywali do Psalmu 118, wersetów 25-29: *„O Panie, wybaw, o Panie, daj powodzenie! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pana! Błogosławimy wam z domu Pana! Pan jest Bogiem, niech nas oświeci. Stańcie w tanecznym kręgu z gałązkami, aż do rogów ołtarza. Ty jesteś moim Bogiem, pragnę Cię wysławiać, mój Boże, chcę Cię wywyższać! Wysławiajcie Pana, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki!"* Zauważmy, że ta wspaniała pieśń należy do niedużego zbioru Psalmów, od 113 do 118, znanego jako „paschalny Hallel"; jest pieśnią pochwalną, charakterystyczną dla obchodów Paschy, a także innych ważnych uroczystości w religijnej tradycji Żydów.

Trudno było nie zauważyć, że Jezus z Nazaretu został włączony do świątecznych obchodów. Pascha, święto wspomnienia przejścia od niewoli do wolności darowanej przez Boga, wraz z przybyciem Proroka z Nazaretu zyskała nowy wymiar. Wjazd Jezusa do Jerozolimy stał się

wydarzeniem, które skomentowali pobożni faryzeusze w takich słowach: *„Zobaczcie, nie zdołacie nic uczynić! Oto świat poszedł za Nim!”* (J, 12,19b)

Ewangelista Jan komentuje to wydarzenie słowami przytoczonego proroctwa z Księgi Zachariasza, 9 rozdziału, 9 wersetu: *„Raduj się bardzo Córo Syjonu, głośno wykrzykuj, Córo Jerozolimy! Oto twój Król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy, zbawiający, pokorny! Jedzie na ośle, na oślątku, źrebięciu oślicy!”* Tym samym Jan wskazuje na spełnienie mesjańskiego proroctwa. Utożsamia Jezusa z Nazaretu z przyobiecanym Mesjaszem.

Bezpośrednio po cytacie z proroka Zachariasza, Jan podzielił się jeszcze jednym komentarzem, tym razem bardzo osobistym. Stwierdził: *„Początkowo Jego [Jezusa] uczniowie nie rozumieli tego, ale gdy Jezus został uwielbiony, przypomnieli sobie, że to było o Nim napisane i że uczynili to dla Niego.”* (J 12,16)

Drodzy Czytelnicy, przed nami Święta Wielkiego Tygodnia i Wielkanoc. Należą do największych Świąt w tradycji chrześcijańskiej objętej rokiem kościelnym. W liturgicznym wspomnieniu odczytujemy je jako przejście od niewoli grzechu do uwalniającej łaski Bożego przebaczenia, od śmierci wiecznej do zmartwychwstania i życia wiecznego w przemienionym, nowym ciele. Zapraszam wszystkich do udziału w nabożeństwach. Nasze wspólne czytanie i rozważanie Ewangelii oraz sprawowanie i udzielanie Sakramentów łączy nas z Bogiem i Jego Synem Jezusem Chrystusem, bowiem poprzez Słowo i Sakramenty doświadczamy działania Ducha Świętego – Życiodajnego Ducha, Orędownika, Pocieszyciela.

W Jerozolimie niektórzy pielgrzymi, patrząc na Jezusa i słuchając świadectw o Nim, pytali: „Kto to jest?” Zaś uczniowie Pana nie odczytali w pełni tych wydarzeń, w których brali udział. Niech Duch Święty przyjdzie i do nas. Niech nas poprowadzi i pozwoli nam odczytać liturgicznie ogłaszane dzieła Boga w Trójcy Świętej Jedynego.

Życzę błogosławionych Świąt Wielkiego Tygodnia i radosnej, pełnej pokoju Wielkanocy! Obyśmy także w tym świątecznym czasie znaleźli odpowiedzi na pytania dotyczące drogi przejścia (Paschy) od wojny do pokoju, od konfliktu do zgody, od zniewolenia do wolności, od nienawiści do miłości, od bezradności do trafnych i mądrych rozwiązań!

Warszawa, kwiecień 2023

ks. Piotr Gaś

KAZANIE WYGŁOSZONE PRZEZ BP. JERZEGO SAMCA PODCZAS NABOŻEŃSTWA W RAMACH OBCHODÓW 450. ROCZNICY KONFEDERACJI WARSZAWSKIEJ W KOŚCIELE EWANGELICKO-AUGSBURSKIM ŚWIĘTEJ TRÓJCY W WARSZAWIE

Oto jest ktoś samotny i nie ma nikogo przy sobie, nie ma ani syna, ani brata; nie ma też końca jego trudu, a jego oczy nie mogą nasycić się bogactwem (…).
Lepiej jest dwom niż jednemu, mają bowiem dobrą zapłatę za swój trud.
Bo jeżeli upadną, to jeden drugiego podniesie. Lecz biada samotnemu, gdy upadnie! Nie ma drugiego, który by go podniósł.
A jeżeli jednego można pokonać, to we dwóch można się ostać; a sznur potrójny nie tak szybko się zerwie.

(Kaz. 4,8a.9-10.12)

Drodzy, szanowni uczestnicy dzisiejszego ekumenicznego nabożeństwa.

To niezwykłe nabożeństwo, ponieważ ma miejsce dokładnie 450 lat po uchwaleniu Konfederacji Warszawskiej. Ten ważny dokument gwarantował bezwarunkowy, wieczny pokój między wszystkimi różniącymi się w wierze oraz zapewniał innowiercom równouprawnienie z katolikami. Zapewniał opiekę państwa i zabraniał władzom świeckim wspierania prześladowań religijnych. Konfederację Warszawską uważa się za początek gwarantowanej prawnie tolerancji religijnej.

Przez wiele lat Rzeczpospolita była dumna z tego rozwiązania. Miało ono bezpośredni wpływ na rozkwit kraju – sprawiało, że wielu ludzi prześladowanych w swoich ojczyznach wybierało Polskę jako bezpieczne miejsce do życia, pracy, twórczości. Przypływ ludności z różnych kontekstów kulturowych dawał bezpośredni impuls do postępu naukowego, gospodarczego i oczywiście odzwierciedlał się w rozwoju polskiej kultury. Większość z tych, którzy wybierali Rzeczpospolitą jako bezpieczne schronienie, zachowując swoją tożsamość religijną, stawało się oddanymi jej obywatelami.

Konfederację Warszawską podpisano w 1573 roku. Warto uzmysłowić sobie, że zaledwie kilka lat wcześniej miało miejsce inne znaczące wydarzenie – uchwalono mianowicie Ugodę Sandomierską. W kwietniu 1570 roku Kościoły ewangelickie o różnej tradycji zdecydowały się podpisać deklarację, że pomimo różnic będą ze sobą współpracować. Zobowiązano się rozwiązywać konflikty międzywyznaniowe w sposób pokojowy, wspólnie dążyć do ochrony swego wyznania w państwie, współdziałając w sporze z katolikami.

Takie na wskroś nowatorskie rozwiązania były alternatywą dla konfliktów i wojen religijnych, jakie opanowały wiele regionów Europy. Zawarta w Sandomierzu ugoda Kościołów ewangelickich nadała bieg współpracy i pomogła

28.01.2023 r. Bp Jerzy Samiec podczas kazania w kościele e-a Świętej Trójcy.

w wypracowaniu rozwiązań prawnych późniejszej Konfederacji, która przyznała swobodę wyznawanej religii obywatelom Rzeczpospolitej. Ta sytuacja to dobry przykład trafności słów Kaznodziei: *Lepiej jest dwom niż jednemu, a jeżeli jednego można pokonać, to we dwóch można się ostać, a potrójny sznur nie tak szybko się zerwie.*

Oczywiście duże znaczenie w obu dokumentach miała kalkulacja polityczna. Wspólnie można o wiele skuteczniej wpłynąć na wypracowanie rozwiązań prawnych, aby uzyskać swobodę wyznawania wiary, niż spierając się pomiędzy sobą o różnice doktrynalne. Zostając przy swoich przekonaniach, wspólnie pracować dla wspólnego dobra. Oczywiście mam świadomość, że przyjęte rozwiązania prawne nie dotyczyły wszystkich. Z tej wolności wyłączona była cała rzesza chłopów, a także arianie, którzy byli daleko bardziej radykalni w wyznawanych poglądach i przez pozostałych chrześcijan uznawani byli za sektę.

Dziś, wspominając akt Konfederacji Warszawskiej, warto zwrócić uwagę na ducha, jaki towarzyszył jej uchwaleniu. Rozwiązania te w praktyczny sposób wyraziły ewangeliczną zasadę miłości do drugiego człowieka, która w ten

sposób została wprowadzona w czyn. Ta współpraca i otwartość na innych, inaczej myślących, inaczej wierzących, przyniosła tak wspaniałe owoce, że trudno się dziwić, iż okres ten nazywamy jest „złotym wiekiem" Polski oraz okresem tolerancji. *Lepiej jest dwom, niż jednemu...*

Czy dziś jest możliwa taka postawa? Nie chcę nawiązywać do polityki, choć skojarzenia same się nasuwają. Chciałbym jednak wskazać na znaczenie myślenia ewangelicznego. Wspominamy dokument, który chronił i gwarantował swobodę. Dziś mamy przed sobą podobne zadanie. We współpracy ze sobą oraz z przedstawicielami innych religii, Kościoły powinny wspólnie zabiegać o to, aby w naszej Rzeczpospolitej było miejsce dla wszystkich, którzy są w mniejszości lub są prześladowani za swoje pochodzenie, poglądy, przekonania, wiarę, brak wiary albo deklarowany ateizm.

Kiedyś nasze państwo stało się ostoją dla wielu, którzy musieli uciekać ze swoich ojczyzn. To tutaj w Polsce znaleźli nową ojczyznę, dla której pracowali, poświęcali swoje talenty, umiejętności, a często także zdrowie i życie. Jestem niezwykle dumny, że teraz skutecznie zdajemy egzamin w stosunku do potrzebujących Ukraińców i Ukrainy. Ale nie sposób nie wspomnieć przy tym o ludziach innego pochodzenia, którzy także szukają u nas schronienia – a my jako kraj odmawiamy im pomocy, wyrzucamy ich, wypychamy i budujemy mury, choć akurat z murami sami mamy tak bolesne doświadczenia.

Najgorszym murem jest mur obojętności w naszych sercach. Gdy jesteśmy otwarci, gdy kierujemy się miłością, zawsze znajdziemy sposoby, by rozwiązać nawet najtrudniejsze problemy i sytuacje, nie sięgając po przemoc. Przemoc zawsze rodzi przemoc. Póki więc to od nas zależy, musimy szukać rozwiązań wynikających z miłości. Tak jak przed 450 laty, razem możemy znaleźć właściwe rozwiązania. Polska jest wielkim krajem, jest w niej dosyć miejsca dla wszystkich. Wszelkie wykluczanie innych jest nie tylko niezgodne z Ewangelią czy nakazami szacunku i miłości, jakie można odnaleźć w innych religiach, ale prowadzi do izolacji i osamotnienia.

Cieszę się, że jako ewangelicy możemy doświadczać wolności religijnej i możemy swobodnie rozwijać nasze wspólnoty. Ale niepokoi mnie, gdy inni są atakowani. Mam nadzieję, że muzułmanie w naszym kraju mogą czuć się bezpiecznie. Boleję nad wszystkimi objawami antysemityzmu. Jest mi niezmiernie przykro i budzi moją niezgodę, gdy publicznie atakowane są mniejszości. Ostatnio dotarł do mnie list mniejszości niemieckiej z Opolszczyzny, wskazującej na dyskryminację, jakiej doświadcza poprzez odebranie dotacji na naukę języka niemieckiego dla dzieci.

Budzi mój strach sytuacja, gdy bezkarnie atakowane są mniejszości seksualne. Dziś wiemy że tożsamość seksualna może nieść z sobą bardzo głębokie problemy i dylematy, z którymi zwłaszcza młodzi ludzie muszą się uporać. Nie mogąc sobie poradzić ze swymi wewnętrznymi pytaniami i nieodpowiedzialną presją środowiska, wielu ludzi odbiera sobie życie. Tym bardziej powinniśmy wywierać nacisk na osoby publiczne, które do celów politycznych w niewybredny sposób atakują mniejszości. Bóg wzywa nas do tego, by być razem, bo tylko wtedy możemy jeden drugiemu pomoc, wspierać się, gdy takiego wsparcia potrzebujemy.

Gdy dziś wspominamy uchwalenie Konfederacji Warszawskiej, w której ogłoszono tolerancję religijną, która stworzyła w Polsce bezpieczne miejsce dla wielu, przestrzeń „bez stosów" – wyciągnijmy z tej historii wnioski dla siebie.

Po pierwsze – jesteśmy świadomi, że przyjęte rozwiązania nie wszystkim się podobały, miały swoich przeciwników. A jednak uchwalone zasady Konfederacji weszły w życie.

Po drugie – szukanie tego, co łączy ponad podziałami, to jedyna droga do rozwoju i do tego, byśmy jako ludzie wierzący i niewierzący, odnajdywali odpowiedzi na to, co jest słuszne i dobre, i umieli odrzucać to, co jest złe. Oddzielnie możemy zrobić wiele, ale łącząc się, pomnażamy

swoje siły i możliwości, bo – jak mówi jedna z piosenek śpiewanych przez naszą ewangelicką młodzież: *Nikt nie ma z nas tego, co mamy razem, zatem aby wszystko mieć, potrzebujemy siebie razem.*

Lepiej jest dwom, niż jednemu.

Amen.

WYDARZENIA

OBCHODY 450. ROCZNICY KONFEDERACJI WARSZAWSKIEJ

Konfederacja Warszawska. Rok 1573 (na pierwszym planie możemy rozpoznać Filipa Kallimacha i Mikołaja Reja) – obraz namalowany przez grupę malarzy Bractwa Świętego Łukasza z przeznaczeniem na Wystawę Światową w Nowym Jorku w 1939 r. Fot. Alicja Sadomska.

28 stycznia 1573 roku Sejm Konwokacyjny Rzeczypospolitej na swym zjeździe w Warszawie, w okresie niepokojów w Europie, po bezpotomnej śmierci króla Zygmunta Augusta, uchwalił niezwykły akt znany jako Konfederacja Generalna Warszawska. Tekst dokumentu rozpoczynał się od słów:

My Rady Koronne, duchowne i świeckie, i rycerstwo wszystko, i stany insze jednej a nierozdzielnej Rzeczypospolitej z Wielkiej i z Małej Polski, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Kijowa, Wołynia, Podlasia, z Ziemi Ruskiej, Pruskiej, Pomorskiej, Żmudzkiej, Inflanckiej i miasta koronne.

Oznajmujemy wszystkim wobec komu należy ad perpetuam rei memoriam [na wieczną tej rzeczy pamięć], iż pod tym niebezpiecznym czasem, bez króla pana zwierzchniego mieszkając, staraliśmy się o to wszyscy pilnie na zjeździe warszawskim, jako byśmy przykładem przodków swych sami miedzy sobą pokój, sprawiedliwość, porządek i obronę Rzeczypospolitej zatrzymać i zachować mogli. Przetoż statecznym, jednostajnym zezwoleniem i świętym przyrzeczenim sobie to wszyscy spólnie, imienim wszystkiej Rzeczypospolitej, obiecujemy i obowięzujemy się pod wiarą, poczciwością i sumnienim naszym…

I w dalszej części:

…A iż w Rzeczypospolitej naszej jest dissidium niemałe in causa religionis christianae [różność niemała z strony wiary krześcijańskiej], zabiegając temu, aby się z tej przyczyny miedzy ludźmi sedycja [rozruchy] jaka szkodliwa nie wszczęła, którą po inszych królestwach jaśnie widziemy, obiecujemy to spólnie, pro nobis et successoribus nostris in perpetuum, sub vinculo iuramenti, fide, honore et conscientiis nostris [za nas i za potomki nasze na wieczne czasy pod obowiązkiem przysięgi, pod wiarą, czcią i sumnieniem naszym], iż którzy jestechmy dissidentes de religione [różni w wierze], pokój miedzy sobą zachować, a dla różnej wiary i odmiany w Kościelech krwie nie przelewać, ani się penować confiscatione bonorum, poczciwością, carceribus et exilio [karać odsądzeniem majętności, na honorze, więzieniem i wygnaniem], i zwierzchności żadnej ani urzędowi do takowego rogresu [do takowego postępku] żadnym sposobem nie pomagać…

Oryginał dokumentu Konfederacji Warszawskiej z 1573 r. opatrzony 209. pieczęciami – ekspozycja w Archiwum Głównym Akt Dawnych podczas obchodów rocznicowych.

Obchody 450. rocznicy Konfederacji Warszawskiej organizował Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Polska Rada Ekumeniczna, Klub Parlamentarny Koalicja Polska, Amerykański Komitet Żydowski – Europa Środkowa.

W ramach obchodów, 27 stycznia 2023 roku, w Oświęcimiu odbyła się dyskusja panelowa „Ku temu co wspólne, z szacunkiem dla tego co różne" z udziałem zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego – bp. Jerzego Samca, przedstawicielki warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, Naczelnego Rabina Polski, Przewodniczącego Rady Naczelnej Ligi Muzułmańskiej, Wicemarszałka Sejmu – Piotra Zgorzelskiego. Panel dyskusyjny prowadziła dr Ewa Jóźwiak.

28.01.2023 r. Sala Kolumnowa Sejmu RP – uczestnicy konferencji w ramach obchodów 450. rocznicy Konfederacji Warszawskiej.

28 stycznia uroczystości rocznicowe w Sali Kolumnowej Sejmu rozpoczął Wicemarszałek Sejmu **Piotr Zgorzelski**. W swoim wystąpieniu przypomniał, że uchwalenie tego dokumentu w 1573 roku zapewniało wolność wszystkich wyznań, niekatolikom gwarantowało równouprawnienie i opiekę państwa, a 20 lat temu ta uchwała została wpisana na światową listę pamięci UNESCO jako dokument o szczególnym znaczeniu dla dziejów tolerancji, społeczeństwa obywatelskiego i demokracji. Okoliczności powstania tego aktu były szczególne: niepokoje w Europie, bezkrólewie i niespełna rok po nocy Świętego Bartłomieja, gdy we Francji w ciągu kilku dni zginęło tysiące chrześcijan. Uchwalając ten dokument, Polska stała się „państwem bez stosów", państwem, które stało się schronieniem dla wielu osób prześladowanych w innych krajach tylko za to, że wielbili Boga w sposób, który

uważali za najlepszy. I tak na ziemie polskie trafili Bracia Czescy czy menonici, którzy z biegiem lat stali się wielkimi polskimi patriotami, pracowali dla tego kraju, wzbogacali go kulturowo i przelewali krew w obronie nowej ojczyzny.

Prof. Tomasz Grodzki – marszałek Senatu RP.

Marszałek Senatu RP, **prof. Tomasz Grodzki**, zwrócił uwagę, że już jeden z francuskich podróżników w XVIII wieku pisał, że jeżeli w Europie jest jakiś tolerancyjny naród, to są to Polacy. O Rzeczypospolitej mówiono, że to „państwo bez stosów", że to państwo, które jest „azylem dla heretyków". Takie państwo doprowadziło do rozkwitu wielokulturowego, a tolerancja i wolność słowa wpłynęła na rozwój państwa w wielu dziedzinach. A dzisiaj? Czy nadal możemy mówić o oazie tolerancji i wolności? Czy może przeciwnie: zaczyna dominować nacjonalizm, zaściankowość, a inność jest traktowana jako zagrożenie? Co stało się z dziedzictwem naszych przodków? Podpisany 450 lat temu akt powinien być podstawą stosunku naszego współczesnego państwa do mniejszości, nie tylko wyznaniowych!

Wykład „Konfederacja Warszawska – co zawdzięcza jej Rzeczypospolita?" wygłosił **prof. Wojciech Stanisław Kriegseisen**. W pierwszej części wykładu przypomniał atmosferę, jaka towarzyszyła powstaniu tego dokumentu. Przełom 1572 i 1573 roku to bardzo trudny okres. Polskę ogarnęła panika polityczna: bezpotomna śmierć Zygmunta Augusta, brak wytycznych, jak w takiej sytuacji rozwiązać problem władzy, w Europie niepokoje, wojny na tle religijnym – to wydarzenia, które zmuszały do szukania zabezpieczeń przed załamaniem się pokoju politycznego. Przyjeżdżająca na Sejm Konwokacyjny szlachta była różnych wyznań. Toczyły się więc dyskusje nad ustaleniami warunków gwarancji pokoju nie tylko wyznaniowego, aby nie doszło do rozlewu krwi. Widoczna była też tendencja wyznań niekatolickich do wzmacniania się poprzez zjednoczenie. Prekursorem tego zjawiska była Ugoda Sandomierska z 1570 roku między luteranami, kalwinistami i braćmi czeskimi. Tamten akt zaowocował ułatwieniem w porozumieniu się wszystkich wyznań chrześcijańskich i podpisaniu aktu Konfederacji przez ówczesną elitę polityczną. W dalszej części wykładu profesor Kriegseisen zwrócił uwagę, że Konfederacja Warszawska nie zakładała „tolerancji", natomiast wprowadzała równouprawnienie wyznań, wzajemny pokój. Ale od 1632 roku przestała być aktem równouprawnienia „rozróżnionych w wierze", a stopniowo stawała się aktem gwarancji tolerancji katolików wobec innowierców. Konfederacja Warszawska miała znaczenie również

28.01.2023 r. Sala Kolumnowa Sejmu RP. Prof. Wojciech Stanisław Kriegseisen podczas wykładu.

dla społeczności żydowskiej, aczkolwiek w akcie nie ma mowy o wyznawcach innych religii, to jednak po 1573 roku w kraju spada napięcie międzywyznaniowe i międzyreligijne. Konfederacja Warszawska została wpisana do artykułów henrykowskich i przez każdego kolejnego monarchę musiała być zaprzysięgana. Miała duże znaczenie polityczne, wybrano drogę państwa kompromisu. Do przyjętej kultury politycznej należało poważne traktowanie poprawek mniejszości. Tak długo negocjowano, aż osiągnięto porozumienie. Taka polityka dała rozkwit zwany „złotym wiekiem" Rzeczypospolitej. Odchodzenie od tych zasad powoli doprowadziło do upadku państwa.

28.01.2023 r. Panel dyskusyjny podczas konferencji. Od lewej: dr Anna Materska-Sosnowska, posłanka Urszula Pasławska, ks. Halina Radacz, poseł Eugeniusz Czykwin, dr Hanna Węgrzynek, ks. dr hab. Sławomir Pawłowski.

W dalszej części konferencji odbył się panel dyskusyjny zatytułowany: „Konfederacja Warszawska wczoraj i dziś". Wzięli w nim udział: **posłanka Urszula Pasławska, ks. Halina Radacz, poseł Eugeniusz Czykwin, dr Hanna Węgrzynek, ks. dr hab. Sławomir Pawłowski**. Panel prowadziła **dr Anna Materska-Sosnowska**. W dyskusji zwrócono uwagę na obecny brak różnorodności w różnych gremiach politycznych, co przekłada się na podejmowane decyzje i postępowanie. Należy wrócić do akceptacji, tolerancji, bo różnorodność się opłaca. Należy położyć odpowiedni nacisk na edukację. Przypomniano też, że różnego rodzaju mury budowano już od XVII wieku i przypomniano też, że mniej jest tych, którzy je rozbierają, niż tych, którzy je wznoszą. Wyrażono też życzenie, aby każdy człowiek zajmujący się polityką rozumiał demokrację jako dbałość o najsłabszych. Zrozumienie i szacunek to najkrótsza definicja tolerancji – powiedział na zakończenie konferencji wicemarszałek Piotr Zgorzelski.

28.01.2023 r. Uczestnicy nabożeństwa w kościele Świętej Trójcy.

Po południu w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy odprawiono nabożeństwo ekumeniczne z udziałem duchownych różnych wyznań i religii. Dr Ewa Jóźwiak przeczytała fragmenty dokumentu Konfederacji Warszawskiej z 1573 roku. Kazanie wygłosił zwierzchnik Kościoła E-A w Polsce – bp Jerzy Samiec. Słowa pozdrowienia przekazali również przedstawiciele społeczności żydowskiej i muzułmańskiej.

Na wystawie w Archiwum Głównym Akt Dawnych z okazji 450. rocznicy Konfederacji Warszawskiej.

Ekspozycja rękopisów związanych z Konfederacją w AGAD: wpis o śmierci Zygmunta II Augusta w aktach sądowych z 1572 r. i diariusz sejmu konwokacyjnego, który obradował 6-28 stycznia 1573 r.

W ramach obchodów 450. rocznicy Konfederacji Warszawskiej w Archiwum Głównym Akt Dawnych była dostępna ekspozycja dokumentów. Wśród nich oryginał Konfederacji Warszawskiej opatrzony 209 pieczęciami sygnatariuszy. Od 2003 roku dokument ten jest w wpisany na listę UNESCO „Pamięć Świata". Wśród innych dokumentów eksponowany był też wpis do księgi sądowej o śmierci Zygmunta Augusta z 1572 roku. Wystawa była dostępna dla zwiedzających przez 2 dni.

Tekst i zdjęcia: Aldona Karska

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO DZIĘKCZYNNE POŁĄCZONE Z WRĘCZENIEM NAGRÓD IM. KS. LEOPOLDA OTTO

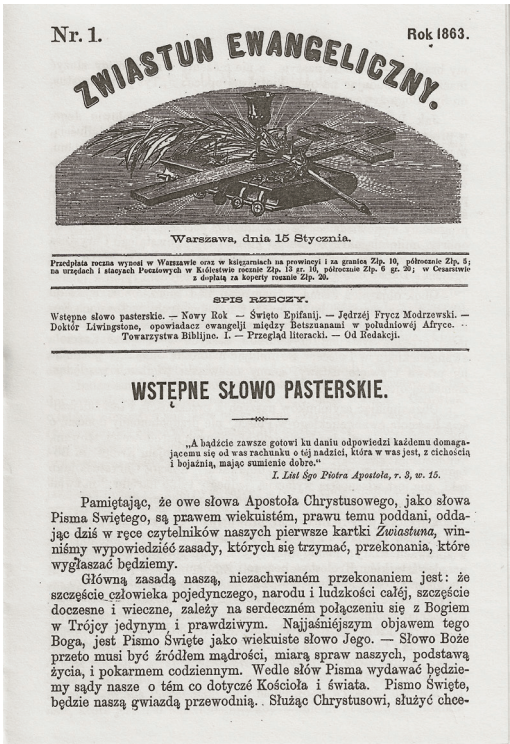

Nr. 1. Rok 1863.

ZWIASTUN EWANGELICZNY.

Warszawa, dnia 15 Stycznia.

Przedpłata roczna wynosi w Warszawie oraz w księgarniach na prowincyi i za granicą Złp. 10, półrocznie Złp. 5; na urzędach i stacyach Pocztowych w Królestwie rocznie Złp. 13 gr. 16, półrocznie Złp. 6 gr. 26; w Cesarstwie z dopłatą za koperty rocznie Złp. 20.

SPIS RZECZY.

Wstępne słowo pasterskie. — Nowy Rok — Święto Epifanij. — Jędrzéj Frycz Modrzewski. — Doktór Liwingstone, opowiadacz ewangelji między Betszuanami w południowéj Afryce. — Towarzystwa Biblijne. I. — Przegląd literacki. — Od Redakcji.

WSTĘPNE SŁOWO PASTERSKIE.

„A bądźcie zawsze gotowi ku daniu odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tej nadziei, która w was jest, z cichością i bojaźnią, mając sumienie dobre."
I. List Śgo Piotra Apostoła, r. 3, w. 15.

Pamiętając, że owe słowa Apostoła Chrystusowego, jako słowa Pisma Swiętego, są prawem wiekuistém, prawu temu poddani, oddając dziś w ręce czytelników naszych pierwsze kartki *Zwiastuna,* winniśmy wypowiedzieć zasady, których się trzymać, przekonania, które wygłaszać będziemy.

Główną zasadą naszą, niezachwianém przekonaniem jest: że szczęście człowieka pojedynczego, narodu i ludzkości całéj, szczęście doczesne i wieczne, zależy na serdecznem połączeniu się z Bogiem w Trójcy jedynym i prawdziwym. Najjaśniéjszym objawem tego Boga, jest Pismo Swięte jako wiekuiste słowo Jego. — Słowo Boże przeto musi być źródłem mądrości, miarą spraw naszych, podstawą życia, i pokarmem codziennym. Wedle słów Pisma wydawać będziemy sądy nasze o tém co dotyczé Kościoła i świata. Pismo Swięte, będzie naszą gwiazdą przewodnią. Służąc Chrystusowi, służyć chce-

Pierwsza strona „Zwiastuna Ewangelicznego" Nr 1 z 15 stycznia 1863 r.

15 stycznia 1863 roku ukazał się w Warszawie pierwszy numer „Zwiastuna Ewangelicznego". Jest to najstarsze czasopismo ewangelickie w naszym kraju. Jego twórcą i pierwszym redaktorem naczelnym był drugi proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie – ks. Leopold Otto (1819-1882). Czasopismo wychodzi do dzisiaj (obecnie pod nazwą „Zwiastun Ewangelicki").

Od 2003 roku redakcja „Zwiastuna Ewangelickiego" corocznie przyznaje Nagrodę im. ks. Leopolda Otto. Otrzymują ją osoby lub podmioty, które aktywnie udzielają się w dziedzinach, w których zasłużył się ks. Leopold Otto. Nagroda jest honorowa i stanowi ją statuetka z płaskorzeźbą sylwetki patrona.

W 160. rocznicę wydania pierwszego numeru czasopisma, 15 stycznia 2023 roku w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy w Warszawie odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne połączone z dorocznym wręczeniem Nagród im. ks. Leopolda Otto. Zgromadzonych w kościele powitała ks. Małgorzata Gaś, wśród nich zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego

Ks. Jerzy Below,
naczelny redaktor Zwiastuna Ewangelickiego.

w Polsce – bp. Jerzego Samca, zwierzchnika Diecezji Katowickiej bp. Mariana Niemca oraz redaktora naczelnego Zwiastuna Ewangelickiego ks. Jerzego Belowa. Ks. Below w swoim wystąpieniu przypomniał, że poza ks. Leopoldem Otto do powstania pierwszego ewangelickiego pisma w języku polskim przyczynili się dwaj wydawcy ewangeliccy – Gustaw Adolf Gebethner i August Robert Wolff. Oto w ich firmie wydawniczej spotkała się cała trójka 15 stycznia 1863 roku, aby z wielkim przejęciem rozpakować pierwsze paczki dostarczonego z drukarni pisma.

Podczas nabożeństwa Rada Parafialna złożyła też życzenia urodzinowe ks. Małgorzacie Gaś i ks. Piotrowi Gasiowi, którzy w minionym tygodniu obchodzili swoje jubileusze. Liturgię wstępną prowadzili biskupi: ks. Jerzy Samiec i ks. Marian Niemiec. Kazanie na tekst 2 Mż 33, 18-23 wygłosił bp Jerzy Samiec. Po części spowiednio-komunijnej, ks. Jerzy Below ogłosił decyzję Kapituły Nagrody. Laureatami XVIII edycji Nagrody im. ks. Leopolda Otto zostali: Chrześcijańska Telewizja Internetowa (ChTI) działająca na Górnym Śląsku i Studio Lutheraneum działające przy warszawskiej parafii Świętej Trójcy za systematyczne towarzyszenie ewangelikom w drodze wiary przez różnorodne publikacje audio i wideo, co było szczególnie potrzebne i ważne w długich miesiącach pandemii. Laudacje z okazji wręczenia Nagrody dla Chrześcijańskiej Telewizji Internetowej wygłosił bp Marian Niemiec, a dla Studia Lutheraneum – ks. Jerzy Below. Statuetki wręczali biskupi, a przedstawiciele laureatów wygłosili słowa podziękowania. Uroczyste nabożeństwo uświetniła oprawa muzyczna: dr Roman Szlaużys grał na organach, a chór Semper Cantamus śpiewał pod dyrekcją Zuzanny Kuźniak. Uczestnicy uroczystego nabożeństwa zostali zaproszeni na poczęstunek do Lutheraneum.

Płaskorzeźba na cokole pomnika ks. Leopolda Otto
na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie.

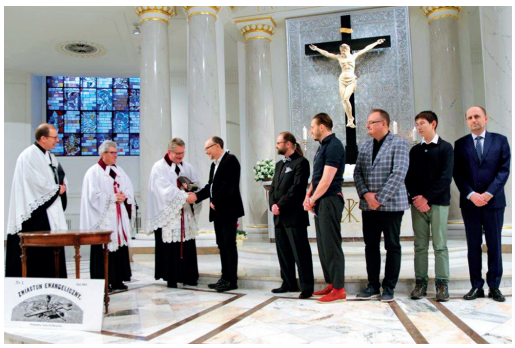

Bp Jerzy Samiec wręcza Nagrodę im. ks. Leopolda Otto.
W imieniu zespołu Studia Lutheraneum statuetkę
odbiera Andrzej Weigle.

Laudacje dla zespołu Chrześcijańskiej Telewizji Internetowej wygłasza bp Marian Niemiec.

Słowa podziękowania w imieniu zespołu Studia Lutheraneum wygłasza Adrian Krajewski.

Laureaci XVIII edycji Nagrody im. Leopolda Otto w towarzystwie bp. Jerzego Samca, bp. Mariana Niemca, ks. Małgorzaty Gaś i ks. Jerzego Belowa.

Andrzej Weigle i Marcin Gromaszek prezentują statuetkę i dyplom – symbole przyznanej nagrody Studiu Lutheraneum.

Poczęstunek w Lutheraneum, okolicznościowy tort dzieli redaktor naczelny Zwiastuna Ewangelickiego – ks. Jerzy Below

Podczas poczęstunku.

Aldona Karska

INAUGURACYJNE NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE W RAMACH TYGODNIA MODLITW O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN 2023 W KOŚCIELE E-A ŚWIĘTEJ TRÓJCY W WARSZAWIE

Wręczenie nagród Polskiej Rady Ekumenicznej

18 stycznia 2023 roku w kościele Świętej Trójcy odbyło się pierwsze nabożeństwo w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Tegoroczne modlitwy odbywały się pod hasłem: *Czyńcie dobro; szukajcie sprawiedliwości*. W tym roku materiały do ekumenicznych modlitw zostały przygotowane przez Radę Kościołów Minnesoty (USA), a rozważany był tekst z Księgi Izajasza 1,12-18.

Nabożeństwo inauguracyjne pod hasłem *Uczcie się postępować dobrze* (Iz 1,17) rozpoczęto procesjonalnym wejściem do kościoła duchownych różnych wyznań. Słowa powitania wygłosił ks. dr Grzegorz Giemza – dyrektor biura Polskiej Rady Ekumenicznej. W pierwszej części nabożeństwa odbyło się uroczyste wręczenie nagród Polskiej Rady Ekumenicznej.

Statuetka Nagrody Polskiej Rady Ekumenicznej.

Nagroda Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE) została ustanowiona w 2020 roku. Zgodnie z regulaminem „przyznawana jest osobom fizycznym oraz prawnym i innym podmiotom, w kraju i za granicą, szczególnie zasłużonym dla ruchu ekumenicznego w Polsce i na świecie". W drugiej edycji kapituła nagrody podjęła decyzję o nagrodzeniu trzech osób: prof. dr. hab. Karola Karskiego, Romana Michalaka i Andrzeja Wójtowicza. Wszyscy trzej są członkami Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie. Romanowi Michalakowi wręczono nagrodę 31 maja 2022 roku podczas obchodów 10-lecia Ekumenicznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Profesorowi Karolowi Karskiemu i Andrzejowi Wójtowiczowi nagrody wręczali: prezes Polskiej Rady Ekumenicznej – bp Andrzej Malicki z Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego i dyrektor ks. Grzegorz Giemza z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego podczas inauguracyjnego nabożeństwa Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan 2023.

Bp Andrzej Malicki, wręczając nagrodę prof. dr. hab. Karolowi Karskiemu, wygłosił laudację[1], w której czytamy m.in.:

Jego wybitne zasługi dla polskiego i europejskiego ekumenizmu są widoczne w co najmniej trzech zakresach:

– naukowym, związanym z autorstwem kluczowych dla wiedzy o ruchu ekumenicznym i wyznaniach chrześcijańskich monografii, w tym m.in. książek: „Dążenia ekumeniczne we współczesnym świecie". „Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wyznaniach chrześcijańskich", „Protestanci i ekumenizm. Wkład spadkobierców Reformacji w dzieło jedności", „Od Edynburga do Porto Alegre. Sto lat dążeń ekumenicznych";

– akademickim, związanym z pracą dydaktyczną i organizacyjną w Chrześcijańskiej Akademii

1 Pełny tekst laudacji: https://ekumenia.pl/content/uploads/2023/01/nagroda-PRE-2022-laudacja-KKarski.pdf

Teologicznej w Warszawie, w przełomowym dla uczelni okresie przechodzenia od fazy istnienia w warunkach realnego socjalizmu do fazy rozwoju w państwie wolnościowym, gdzie usprawnił proces zarządzania dydaktyką, wpłynął na podniesienie standardu kształcenia, przyczynił się do zdynamizowania kontaktów międzynarodowych, zwłaszcza z Wydziałem Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Bonn;
– medialnym, związanym z wkładem w chrześcijański ruch wydawniczy o profilu ekumenicznym; jako autor kilkuset tekstów prasowych i redaktor publikacji periodycznych, zwłaszcza zaś jako wieloletni redaktor naczelny „Studiów i Dokumentów Ekumenicznych", wydawanych do 2018 r. przez Fundację Ekumeniczną „Tolerancja", której był prezesem; w szerokiej skali przyczynił się do pogłębienia, upowszechnienia i udokumentowania wiedzy o dokonaniach ekumenicznych różnych środowisk wyznaniowych i o pryncypiach ekumenizmu.

Przez ponad pięćdziesiąt lat intensywnej pracy zawodowej i społecznej prof. Karol Karski dał się poznać jako człowiek z wielką determinacją budujący zbliżenie chrześcijan ponad podziałami

Bp Andrzej Malicki wręcza Nagrodę PRE prof. Karolowi Karskiemu.

wyznaniowymi, wolny od uprzedzeń konfesyjnych, życzliwie wspierający inicjatywy ekumeniczne pochodzące z różnych kręgów kościelnych, szczególnie doceniający rolę młodzieży i kobiet. Człowiek słowny, rzetelny, niestrudzenie pracowity i obowiązkowy.

Znakomity przykład śląskiej solidności i odpowiedzialności.

Wręczając Nagrodę Andrzejowi Wójtowiczowi, prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Andrzej Malicki przeczytał w laudacji[2]:

Andrzej Wójtowicz dał się poznać jako dobry organizator i kreator krajowych i zagranicznych konferencji ekumenicznych, sympozjów oraz spotkań i wizyt studyjnych. Był autorem licznych artykułów, przyczynków i wywiadów w prasie krajowej i zagranicznej. W czasie swej wieloletniej i aktywnej służby postrzegany był jako spiritus movens polskiej ekumeny. Inicjował, realizował i rozwijał kontakty ekumeniczne PRE z Kościoła-

Moment wręczenia Nagrody PRE Andrzejowi Wójtowiczowi

mi Niemiec (EKD) i Szwajcarii, a także w Europie Wschodniej (Ukraina, Białoruś) w ramach projektu Pojednanie.

Dyrektor Wójtowicz inicjował również oraz wspierał i współrealizował międzynarodowe projekty prowadzone przez Polską Radę Ekumeniczną we współpracy z partnerami zagranicznymi takimi jak: Znaki Pokuty (Aktion Sühnezeichen Friedensdienste) czy Znaki Nadziei (Zeichen der Hoffnung). Przez ponad dwie dekady, współkształtując polski ekumenizm, pogłębiał jego

2 Pełny tekst laudacji: https://ekumenia.pl/content/uploads/2023/01/nagroda-PRE-2022-laudacja-Wojtowicz.pdf

krajowe i międzynarodowe relacje, a tym samym eksponował znaczenie tej międzywyznaniowej organizacji.

Oczytany, elokwentny, samodzielny w myśleniu i działaniu, o pragmatycznym i klarownym postrzeganiu wydarzeń kościelno-społecznych, był interesującym partnerem ekumenicznych dyskusji, konferencji i sympozjów.

Druga część nabożeństwa rozpoczęła się modlitwą słowami hymnu Dakoty, który 26 grudnia 1862 roku w Mankato (st. Minnesota) śpiewali jeńcy wojenni z plemienia Dakota prowadzeni na egzekucję.

Podczas liturgii prowadzonej przez duchownych różnych wyznań odczytano świadectwa dotyczące przezwyciężania niesprawiedliwości – słowa osób, które w różnych miejscach świata doświadczyły prześladowań za swoje przekonania religijne. Kazanie podczas nabożeństwa wygłosił ks. dr Sławomir Kielczyk – referent

18.01.2023 r. Ks. Małgorzata Gaś
i ks. Sebastian Madejski w czasie liturgii.

ds. jedności chrześcijan rzymskokatolickiej Diecezji Warszawsko-Praskiej.

Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy, zostali zaproszeni na tradycyjną agapę do Lutheraneum.

Nabożeństwa Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan mają już wieloletnią tradycję. Zainteresowanie nimi przez dziesięciolecia stopniowo wzrastało. Nazywano również ten tydzień „karnawałem ekumenicznym", wielokrotnie wychodzącym poza ustanowiony tydzień. Bywało, że frekwencja była imponująca i brakowało miejsc

Uczestnicy nabożeństwa inaugurującego Tydzień
Modlitw o Jedność Chrześcijan 2023.

siedzących. Niezwykłe były też organizowane przez dane parafie agapy, podczas których zawierano znajomości, przyjaźnie, dyskutowano, wymieniano poglądy. Zwracano uwagę na to, co nas łączy, a nie co dzieli. Ale niestety, od kilku lat zainteresowanie spotkaniami, nabożeństwami wyraźnie spada. Pandemia to jeszcze pogłębiła. Nawet w naszym kościele podczas ostatniego nabożeństwa była garstka naszych parafian. Dlaczego tak się dzieje? Przyczyn jest zapewne dużo i są wielorakie. Nie można wszystkiego zrzucać na pandemię. Zdaję sobie sprawę, że dostęp do informacji na temat innych wyznań jest łatwiejszy niż przed laty. Są publikacje, telewizja, internet. Można znaleźć bez trudu informacje, obejrzeć transmisje nabożeństw Kościołów różnych wyznań. Ale to nie zastąpi międzyludzkich kontaktów, bezpośredniej dyskusji, wspólnego spotkania, czy choćby wspomnianej agapy. Nie znaczy to oczywiście, że współczesne formy nowoczesnego przekazu są niepotrzebne. Wręcz przeciwnie. One są potrzebne przede wszystkim tym, którzy nie mają innych możliwości stale lub czasowo. Boję się, aby nadużywanie tych form uczestnictwa w wydarzeniach religijnych nie przyczyniło się do pewnego rodzaju wzrostu obojętności, że ograniczymy się do poszerzenia pewnej wiedzy, „przyjmowania do wiadomości", ale nie przeżywania, zrozumienia drugiego człowieka. Mam nadzieję, że nigdy to takich ograniczeń nie dojdzie.

Aldona Karska

NIEAKCEPTOWALNY INCYDENT

W cieniu ekumenicznych wydarzeń i wielkich rocznic miał miejsce incydent, który jest dla mnie nieakceptowalny. Chodzi o wydarzenie, które miało miejsce 27 stycznia pod pomnikiem Bohaterów Getta w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Holokaustu, mianowicie o fakt uniemożliwienia czy zakwestionowania uczestnictwa w modlitwie duchownej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, wikariuszki Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego – ks. Wiktorii Matloch. Nie mogę milczeć. Przez jedną kadencję pełniłam obowiązki przewodniczącej Komisji Kobiet Polskiej Rady Ekumenicznej. W jej skład wchodziły panie różnych wyznań – przedstawicielki Kościołów członkowskich PRE. Choć konfesyjnie różniłyśmy się zasadniczo, to łączyła nas wspólna modlitwa, nieraz w intencji wspólnych spraw, a także wspólne inicjatywy, m.in. organizowanie Ogólnopolskiej Ekumenicznej Konferencji Kobiet wspólnie z Komitetem Krajowym Światowego Dnia Modlitwy. Bywało, że miałam trudne rozmowy z przedstawicielami poszczególnych Kościołów, ale wszystkie one toczyły się w atmosferze wzajemnego szacunku i zrozumienia oraz kończyły się wspólnym porozumieniem. Nigdy nie doszło do kwestionowania wspólnych modlitw lub udziału kogokolwiek w tych nabożeństwach czy spotkaniach. Tym bardziej zabolało mnie postawienie warunku przed organizatorami uroczystości obchodów tak bolesnej rocznicy przez przedstawicieli Kościoła prawosławnego: „albo duchowna ewangelicka – albo prawosławny duchowny". Warto zaznaczyć, że przecież modlitwa ta nie odbywała się w świątyni prawosławnej, ale na wolnym powietrzu. Wydarzenie miało miejsce dzień po zakończeniu Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Warto też dodać, że na inauguracyjnym nabożeństwie z okazji Tygodnia Modlitw w Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy nie pojawił się żaden duchowny prawosławny. Czy tak ma wyglądać współczesna ekumenia?

Aldona Karska

DEBATA POD KOPUŁĄ: EUROPA – KOŚCIÓŁ – EKUMENIA PRZYSZŁOŚĆ EUROPY I ZADANIE KOŚCIOŁA

W Warszawie odbyła się debata „Przyszłość Europy i zadanie Kościoła". – Potrzebujemy spotkań z tymi, którzy są inni, w ekumenizmie, na arenie międzynarodowej, ponad granicami religijnymi – podkreśliła była prymaska Kościoła Szwecji abp Antje Jackelén.

Debata odbyła się **9 lutego** w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy w Warszawie w ramach cyklu „Rozmowy pod kopułą: Europa – Kościół – Ekumenia". Wzięli w niej udział: była

Ks. Piotr Gaś – proboszcz parafii Świętej Trójcy i ks. Markus Meckel – duchowny parafii katedralnej w Berlinie witają uczestników debaty.

prymaska luterańskiego Kościoła Szwecji abp dr Antje Jackelén, posłanka do Parlamentu Europejskiego prof. Danuta Hübner, dyrektor Polskiej Rady Ekumenicznej ks. dr Grzegorz Giemza, kierownik Wydziału dla Europy i Ekumenii Akademii Ewangelickich w Niemczech ks. Rüdiger Noll oraz sekretarz Komisji ds. Dialogu Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej ks. prof. Sławomir Pawłowski.

Abp Antje Jackelén w swym wystąpieniu zauważyła, że wiele społeczeństw jest pod wpływem pięciu toksycznych „P": polaryzacji, populizmu, protekcjonizmu, postprawdy i patriarchatu. – Tych pięć „P" spycha takie rzeczy jak prawa człowieka i równość ze sfery uniwersalnej do partykularnej – mówiła. Przypomniała, że niektóre wartości europejskie mają korzenie religijne. Przywołując postać Lidii z Dziejów Apostolskich, podkreśliła, że chrześcijańska dusza Europy narodziła się w spotkaniu z tym, co jest zaskakujące, inne, obce. – Potrzebujemy spotkań z tymi, którzy są inni, w ekumenizmie, na arenie międzynarodowej, ponad granicami religijnymi – przekonywała.

Danuta Hübner zwracała uwagę, że coraz częściej widać, że demokracja nie jest dana raz na zawsze. – Kiedyś musieliśmy ją chronić, ale

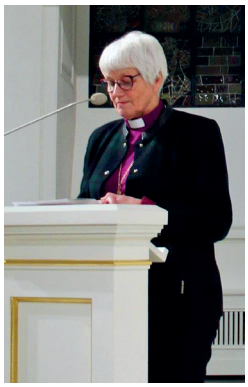

Abp dr Antje Jackelén – była Prymaska Kościoła Szwecji.

Prof. dr hab. Danuta Hübner – posłanka do Parlamentu Europejskiego.

dzisiaj nierzadko trzeba o nią walczyć, a to jest zupełnie inne wyzwanie – powiedziała. Zauważyła też, że ostatnio w Europie jest tyle spraw do załatwienia, że czasem są pokusy, aby odchodzić od wartości. – Od wartości nie wolno nam odejść w Europie – podkreśliła.

Ks. Rüdiger Noll mówił o Karcie Ekumenicznej i jej znaczeniu w Kościołach europejskich. Zwracał uwagę, że Karta nie jest dobrze znana w Kościołach, a jednocześnie jest to podstawowy

Od lewej: prof. dr hab. Danuta Hübner, ks.prof. Sławomir Pawłowski SAC, ks. Rüdiger Noll – RFN, abp dr Antje Jackelén – Szwecja, ks. dr Grzegorz Giemza.

9.02.2023 r. W czasie debaty pod kopułą. Przy pulpicie prowadząca panel dyskusyjny – Anna Radwan.

dokument w zakresie stosunku Kościołów do Europy i ich potencjału. Mówił też, że organizacje, które przyjęły Kartę (Konferencja Kościołów Europejskich i Rada Konferencji Episkopatów Europy), myślą o jej rozszerzeniu, ponieważ pojawiły się wyzwania, na temat których należałoby rozwinąć refleksję, np. o wojnie i pokoju, migracjach czy ekologii.

Ks. Sławomir Pawłowski zwracał uwagę, że Karta Ekumeniczna powstawała w bardzo dobrym momencie w historii Europy, dużo lepszym niż obecny. Jego zdaniem warto pamiętać o tym, co widziano wtedy, gdy Karta powstawała.

Ks. Grzegorz Giemza zauważył, że chrześcijanie często narzekają na procesy sekularyzacyjne, tymczasem jest to całkiem naturalny proces. – Jeżeli wartości europejskie mają swoje korzenie w wartościach chrześcijańskich i Ewangelii, to procesy wolnościowe są naturalnym efektem wprowadzania tych wartości. Czyli żyjemy w świecie, który jest stworzony przez wartości chrześcijańskie. Nie potrafimy sobie poradzić z tym, że przymus przestaje być ważnym instrumentem w życiu kościelnym – powiedział. Zaznaczył też, że w Europie jest kryzys struktur, ale nie duchowości.

Po debacie – w Lutheraneum.

Debata została zorganizowana przez Parafię Ewangelicko-Augsburską św. Trójcy w Warszawie, Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej i ewangelicką Katedrę Berlińską we współpracy z Instytutem In.Europa.

Michał Karski
(źródło: ekumenia.pl)

ŚWIATOWY DZIEŃ MODLITWY 3.03.2023

Tradycyjnie w pierwszy piątek marca obchodzony był Światowy Dzień Modlitwy. Na całym świecie, w tym również w różnych miejscach w Polsce, odbyły się ekumeniczne nabożeństwa według liturgii przygotowanej przez chrześcijanki z Tajwanu.

Światowy Dzień Modlitwy (zwany dawniej Światowym Dniem Modlitwy Kobiet) skupia wokół siebie chrześcijanki różnych wyznań. Jest to ruch ekumeniczny o ponad 130-letniej tradycji. Co roku w pierwszy piątek marca na całym świecie przedstawiciele różnych wyznań spotykają się na wspólnej modlitwie. Liturgię i inne materiały za każdym razem przygotowują chrześcijanki z innego kraju. W tym zrobiły to kobiety z Tajwanu, które na hasło przewodnie wybrały słowa „Usłyszałem o waszej wierze".

W Polsce nabożeństwa Światowego Dnia Modlitwy odbyły się w kilkunastu miejscowościach. W Warszawie nabożeństwo miało miejsce 3 marca w katedrze polskokatolickiej pw. Świętego Ducha. Obecne były przedstawicielki i przedstawiciele różnych wyznań chrześcijańskich, w tym m.in. przewodnicząca Komitetu Krajowego ŚDM Hanna Tranda, przewodnicząca komisji kobiet Polskiej Rady Ekumenicznej Małgorzata Platajs, a także prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Andrzej Malicki i proboszcz miejscowej parafii ks. Henryk Dąbrowski.

Kazanie wygłosiła Ewa Dąbrowa z Kościoła Polskokatolickiego.

Kazanie wygłosiła Ewa Dąbrowa z Kościoła Polskokatolickiego. – Wiara i miłość są tym, co nas łączy. Tym, co sprawia, że niezależnie od tego, w jakim regionie świata jesteśmy i w jakich warunkach żyjemy, stanowimy jedno – mówiła. Kaznodziejka podkreśliła, że to poznanie jest tym, co daje nam pełną wiarę oraz sprawia, że stajemy się lepszymi i zdolnymi do pełniejszego przeżywania naszego życia. – Poznanie daje nam możliwość uczestniczenia w chwale i miłości Bożej. Napełnia nas nadzieją i miłością – przekonywała. Dodała też, że do pełnego poznania Boga nie wystarcza jedynie gorliwość – szczególnie ta bezrefleksyjna, niepewna, fałszywa czy fanatyczna.

3.03.2023 r. Nabożeństwo w kościele polskokatolickim w Warszawie.

W przygotowanej przez Tajwanki liturgii zwracano szczególną uwagę na dyskryminację i przemoc wobec kobiet, zmiany klimatyczne i niszczenie środowiska naturalnego przez człowieka, a także trudną sytuację Tajwanu w polityce międzynarodowej. Jedna z modlitw brzmiała następująco: „Boże Stworzycielu, dziękujemy Ci za ten wspaniały i bogaty w zasoby naturalne świat, który nam powierzyłeś. Jednak mamy wielkie problemy. Powietrze i woda są skażone. Nie wiemy już, co robić ze śmieciami. Widzimy, jak nasze górskie zbocza są nadmiernie eksploatowane uprawami herbaty i owoców. Niszczymy miejsce

do życia dla roślin, zwierząt i ludzi. Na własnej skórze odczuwamy zmianę klimatu. Ignorujemy krzyk Matki Ziemi. Boże wszelkiego życia, napełnij nasze serca Twoim współczuciem i pomóż nam chronić Matkę Ziemię".

Michał Karski (źródło: ekumenia.pl)

REKOLEKCJE EWANGELICKIEGO DUSZPASTERSTWA AKADEMICKIEGO

W dniach 17-19 marca 2023 roku kilkuosobowa grupa studentów z parafii Św. Trójcy wyruszyła na Dolny Śląsk. Nocowaliśmy w przepięknej miejscowości Lubachów, skąd mieliśmy świetną bazę wypadową na górskie szlaki. Każdego dnia mieliśmy inne przygody i różne powody do rozmowy na tematy duchowe. Nie mieliśmy jednego wiodącego tematu rekolekcji, jednak każdego dnia przechodziliśmy od pokuty przez stworzenie po radość w Bogu.

Zamek Grodno w Zagórzu Śląskim,
fot. (dron) Marek Bożyk.

Pierwszego dnia wybraliśmy się na Zamek Grodno w Zagórzu Śląskim. Tam podziękowaliśmy Bogu za bezpieczną podróż. Zorganizowaliśmy ognisko i mieliśmy wieczorną społeczność. Załapaliśmy się na pokaz latania dronem i prowadziliśmy rozmowy do późna.

W sobotę wcześnie rano po śniadaniu i modlitwie stołowej udaliśmy się ponownie na Zamek Grodno, aby poznać historię tego miejsca. Zobaczyliśmy tam śląskie krzyże pokutne i zastanawialiśmy się nad tematem pokuty. Przewodnik pokazał nam sale rycerskie, sale multimedialne oraz weszliśmy na wieżę widokową. Rozpościera się stamtąd widok na góry oraz Jezioro Bystrzyckie.

Po południu ks. Marek Bożek – proboszcz administrator parafii ewangelickiej w Wałbrzychu – poprowadził nas na szczyt Wielkiej Sowy. Pogoda była wspaniała. Dopisywał nam dobry humor, a podczas wędrówki górskiej prowadziliśmy długie rozmowy. Obiad zjedliśmy w schronisku Zygmuntówka. Podają tam „Noworudzkie Ragoût" oraz świetny bigos. Wieczorem wróciliśmy do Lubachowa, gdzie zrobiliśmy sobie ognisko, wokół którego prowadziliśmy rozmowy do późna na temat tego, jak wspaniały jest Bóg, który obdarzył nas taką przyrodą i polskimi górami pełnymi tajemnic.

W niedzielę rano udaliśmy się na nabożeństwo do parafii ewangelickiej w Wałbrzychu. Świetnie się złożyło, że przypadała na ten dzień niedziela Laetare – „Raduj się, Jeruzalem", bowiem od początku do końca wyjazdu ta radość nam towarzyszyła. Po południu udaliśmy się w stronę Warszawy pociągiem TLK. Zostawiliśmy

Pod schroniskiem „Zygmuntówka",
fot. (dron) Marek Bożyk.

za nami Góry Sowie i Góry Wałbrzyskie, jednak, jeśli Bóg pozwoli, wrócimy tam znowu.

To był bardzo wartościowy i ważny czas dla naszej grupy.

Każdego, kto chce dołączyć do naszych przygód, zapraszam na spotkania studenckie we wtorki o 19:00 do sali nr 23.

ks. Sebastian Madejski

CHÓR PARAFII ŚWIĘTEJ TRÓJCY

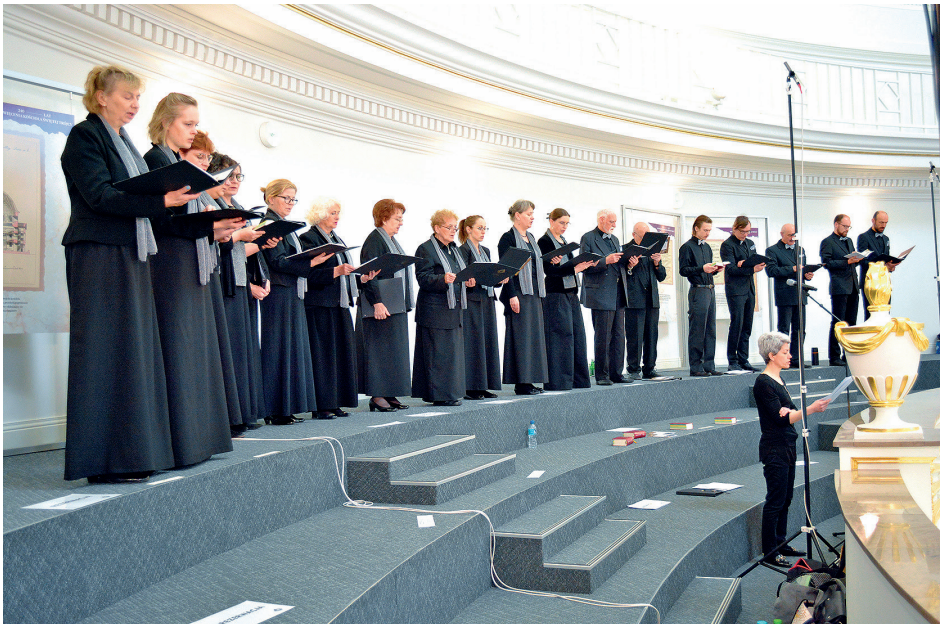

Chór Semper Cantamus na drugim piętrze empor w kościele Świętej Trójcy, fot. Mirosław Nowak.

Jako chór parafialny Semper Cantamus z radością i śpiewem wkroczyliśmy w nowy 2023 rok i już w styczniu mogliśmy uczestniczyć w ważnych uroczystościach:

– 15 stycznia nabożeństwo z okazji 160-lecia powstania Zwiastuna Ewangelickiego;

– 18 stycznia nabożeństwo na rozpoczęcie Tygodni Modlitw o Jedność Chrześcijan;

– 28 stycznia nabożeństwo z okazji 450-lecia Konfederacji Warszawskiej.

Praca nad nowym wymagającym repertuarem, doskonalenie warsztatu wokalnego oraz wspólne muzykowanie to jest to, co chór z wielkim zapałem i ochotą robi na cotygodniowych próbach. Dużą radość i satysfakcję sprawiają nam występy podczas nabożeństw i koncertów.

W tej chwili przygotowujemy się do koncertu pasyjnego, który odbędzie się w środę 5 kwietnia, g. 18:00 w kościele Świętej Trójcy przy Placu Małachowskiego 1. Wystąpią: Anna Gaś (fortepian), Damian Skowroński (organy), Chór Tabita oraz nasz parafialny chór Semper Cantamus.

W imieniu wszystkich artystów serdecznie zapraszam.

Zuzanna Kuźniak
kantor, dyrygent chóru

Z KART HISTORII

LUDWIK JENIKE (1818-1903)
Prezes Kolegium Kościelnego w latach 1877-1898
Wspomnienie w 120. rocznicę śmierci

17.01.2016 r. Kościół Świętej Trójcy.
Przekazanie portretu Ludwika Jenike przez delegację pracowni konserwatorskiej ASP.

Przekazany portret Ludwika Jenike.

W styczniu 2016 roku odbyło się uroczyste przekazanie Parafii Świętej Trójcy portretu Ludwika Jenike[1], zasłużonego prezesa Kolegium Kościelnego w latach 1877-1898. Przekazania dokonał w imieniu Akademii Sztuk Pięknych profesor Krzysztof Chmielewski, prodziekan Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki. W ten sposób parafia odzyskała obraz wykonany na jej zamówienie w 1913 roku, a zaginiony podczas II wojny światowej.

Kim był ów starszy pan przedstawiony na portrecie przez Cypriana Jelita Słupskiego, ucznia Wojciecha Gersona?

Wiadomości na temat rodziny i życia osobistego Ludwika Jenike są skromne. Nie udało mi się znaleźć nawet dokładnej daty urodzenia naszego bohatera. Wiemy, że urodził się w 1818 roku, a więc w bieżącym roku przypada 205 rocznica jego przyjścia na świat.

Według tradycji, rodzina Jenike przybyła w XVII wieku z Czech i osiedliła się w Wielkopolsce. Dziadek Ludwika posiadał w Poznaniu fabrykę i hurtowy skład sukna. Stracił jednak majątek na dostawach dla konfederatów barskich. Jego syn, a ojciec Ludwika, Karol Jenike przybył do Warszawy w okresie Księstwa Warszawskiego, podjął pracę jako urzędnik w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, założył rodzinę, żeniąc się z Wilhelminą ze Spiessów. Małżonkowie doczekali się kilkorga dzieci, o których niewiele wiemy. W pamięci potomnych zapisali się dwaj bracia starszy Emil (ur. 1815 r.) i młodszy Ludwik (ur. 1818 r.). Warunki materialne rodziny były raczej skromne i ojciec starał się zapewnić synom praktyczną naukę zawodu. I tak, Emil, mimo, że od dziecka wykazywał duże zdolności muzyczne, zdobył wykształcenie kupieckie, a Ludwik po zdaniu matury został skierowany na praktykę do Izby Obrachunkowej Królestwa Polskiego.

Niezależnie od woli ojca, Emil w wieku 19 lat udał się na studia muzyczne do Berlina. Pod kierunkiem Carla Friedricha Rungenhagena ćwiczył się w grze fortepianowej i kompozycji, podobnie

1 Odnaleziony wśród ruin jako portret nieznanego mężczyzny trafił do Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki warszawskiej ASP. W latach 90. podczas konserwacji zidentyfikowano go jako zaginiony w czasie wojny portret przedstawiający Ludwika Jenike, obraz pędzla Cypriana Słupskiego. Wydarzenie opisane w IP nr 2 (83) 2016

jak przebywający wówczas w Berlinie Oskar Kolberg. Po powrocie do Warszawy został nauczycielem muzyki, towarzyszył często Kolbergowi w jego wyprawach etnograficznych, nawiązał

Ludwik Jenike (1818-1903).

kontakty z badaczami folkloru takimi jak Teofil Lenartowicz, Wincenty Pol i inni. W spotkaniach z nimi uczestniczył czasami i brat Emila, Ludwik.

Zainteresowania Ludwika poszły jednak w innym kierunku. Zafascynowany romantyczną poezją niemiecką, próbował tłumaczyć wiersze Goethego oraz pisać własne. Nawiązywał kontakty z redakcjami pism warszawskich. W 1838 roku udało mu się zamieścić w „Gazecie Porannej" artykuł „Czas ubiegający". Zachęcony do podejmowania dalszych prób literackich przez redaktora H. Skimborowicza, zaczął zamieszczać w ww. piśmie drobne utwory wierszowane podpisane inicjałami L. J. Kilka jego utworów wydrukował warszawski periodyk „Czas". Dzięki Skimborowiczowi zetknął się z gronem *Entuzjastek*, którym po latach poświęcił wiele miejsca w swych wspomnieniach. Uczęszczał na spotkania literackie, bywał na posiedzeniach Biblioteki Warszawskiej i w popularnych salonach, nawiązywał znajomości z przedstawicielami ówczesnej elity intelektualnej, jak Kraszewski, Wóycicki, W. Szymanowski.

Miał w swym życiorysie incydent o charakterze politycznym. W 1848 roku nawiązał kontakty z tajnymi organizacjami. W wyniku odkrycia spisku przez około półtora roku był objęty nadzorem policyjnym.

Przebywając coraz częściej w gronie warszawskich dziennikarzy i wydawców, podejmował coraz to nowe wyzwania.

W 1849 roku na zamówienie Łubieńskiego spolszczył „Historię nowożytną" Rottecka i wydał ją własnym sumptem w roku 1852. Największy wpływ na dalszą karierę Jenikego miało nawiązanie współpracy przy polskim wydaniu „Księgi świata", wzorowanej na niemieckiej „Buch der Welt". Kiedy po roku jej redaktor Walenty Zakrzewski wyjechał na stałe do Paryża, Jenike przejął jego obowiązki. W międzyczasie pisywał do „Gazety Warszawskiej" pod pseudonimem X oraz do Biblioteki Warszawskiej, gdzie zamieścił „Zarys nauki stenografii". Stawał się w swoim środowisku postacią coraz bardziej znaną

TYGODNIK ILLUSTROWANY

№ 121. Warszawa, 18 stycznia 1862 r. TOM V.

Nagłówek na pierwszej stronie Tygodnika Ilustrowanego.

i cenioną. Odrzucił propozycję Hermana Epsteina, by objąć stanowisko naczelnika kancelarii Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Pod koniec 1858 roku Józef Unger postanowił wydawać nowoczesne czasopismo ilustrowane i powierzył redakcję Ludwikowi Jenike. W maju 1859 roku utworzono komitet redakcyjny. Redaktor i wydawca udali się do Lipska, skąd sprowadzili drzeworytnika i maszyny drukarskie.

W sierpniu tego roku wydano prospekt, w wyniku czego pismo zyskało około 3000 potencjalnych prenumeratorów. 1 października 1859 roku pierwszy numer „Tygodnika Ilustrowanego" ujrzał światło dzienne. Ludwik Jenike pozostawał na stanowisku redaktora przez 27 lat. Spod jego ręki wyszło 1419 numerów pisma.

W pierwszym numerze „Tygodnika Ilustrowanego" redakcja witała czytelników następującą deklaracją:

Serdecznym słowem pozdrowienia witamy czytelników naszych, z któremi przebiedz mamy razem wytkniętą temu pismu drogę. (...) Jakim jest cel, do któfrego zmierzamy, powiedzieliśmy już obszernie w prospekcie. Dziś dodajemy tylko, że schylając pokornie czoło przed powagą ścisłej nauki starać się jednak będziemy przede wszystkim o zajęcie, zainteresowanie czytelników, o niesienie im pokarmu zdrowego, zaprawionego solą attyckiego humoru, to szczyptą niewinnego sarkazmu, niekiedy słodyczą żywiej rozbudzonej ciekawości, ale nigdy, przenigdy goryczą. (...) Dalecy przytem od wszelkiej kokieteryjności iść będziemy prosto i spokojnie drogą obraną. Nie podamy się za narzędzie żadnemu stronnictwu ani też sami go nie założymy biorąc za godło słowa poety: Prawda niech tylko z ust naszych wychodzi i niech nasz język nikomu nie szkodzi – (Franciszek Karpiński).

„Tygodnik Ilustrowany" szybko zdobył czytelników w Królestwie Polskim, na terenie Imperium Rosyjskiego, a wkrótce stał się popularny w pozostałych zaborach. Prenumerata roczna kosztowała 12 rubli. Był pismem społeczno-literackim, pierwszym, które zastosowało technikę drzeworytniczą. Umożliwiała ona zamieszczanie reprodukcji malarstwa, a z czasem i fotografii. W latach 1862-68 kierownikiem działu ilustracji był Wojciech Kossak, a stałym współpracownikiem fotograf Karol Beyer. Popularny był również dział literacki (życiorysy pisarzy dawnych i współczesnych, powieści w odcinkach). Swoje utwory zamieszczali w „Tygodniku" Kraszewski, Prus, Orzeszkowa, Sienkiewicz i inni. Ważną rolę spełniał dział historyczny, w którym zamieszczano wiadomości o przeszłości, ryciny przedstawiające zabytki itp. Ostatnie strony poświęcone były rozrywkom umysłowym.

Tygodnik włączył się do akcji zbiórki pieniędzy na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie. Inną inicjatywą było wydawanie drukiem powieści uprzednio drukowanych w odcinkach i załączanie ich jako kwartalnego dodatku do czasopisma.

W 1883 roku tygodnik przeszedł na własność wydawnictwa Gebethnera i Wolffa, współredaktorem został Adolf Pawiński. Stosunki w redakcji uległy pogorszeniu. Nie mogąc się pogodzić z komercjalizacją pisma, Jenike zrezygnował z funkcji redaktora.

Nie oznaczało to rezygnacji z aktywności w innych dziedzinach. Zanim został kuratorem Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy aktywnie uczestniczył w życiu zboru. W 1865 roku współpracował przy wydaniu *Śpiewnika Kościelnego* w języku polskim, w 1871 roku z jego inicjatywy parafia uczciła stulecie urodzin Samuela Bogumiła Lindego, autora *Słownika Języka Polskiego*.

W roku 1877 Jenike został wybrany na stanowisko Prezesa Kolegium Kościelnego i funkcję tę pełnił do roku 1898. Była to funkcja niezwykle odpowiedzialna, zwłaszcza że czasy były trudne. Społeczność zborowa była niejednolita. W dziejach parafii warszawskiej był to okres niezwykle bogaty w wydarzenia i zachodzące ważne procesy. Wzrastała liczebność parafian, postępował proces polonizacji, mnożyły się cenne inicjatywy ze strony zborowników wspierane i akceptowane przez Kolegium Kościelne, np. utworzenie Koła Pań Opiekunek, od 1883 roku zaczęto prowadzić szkółkę niedzielną dla dzieci. W 1878 roku został powołany do życia diakonat warszawski. O jego utworzenie zabiegał już wcześniej ks. Leopold Otto, ale do realizacji pomysłu doszło dopiero po jego powrocie z Cieszyna. Obok istniejących już instytucji, jak Szpital, Dom Sierot i Dom Starców,

Zakład dla umysłowo niedorozwiniętych
(oryginalny podpis na prezentowanej pocztówce z 1931 r.)

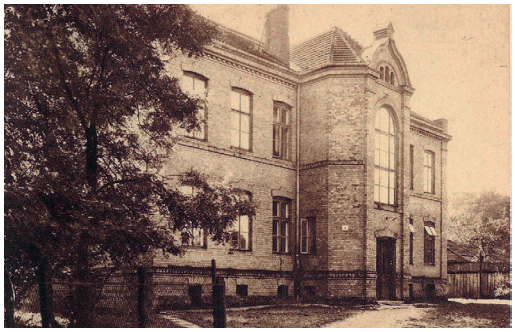

Przedszkole i żłobek przy ul. Karolkowej j –
pocztówka z 1931 r.

tworzone był nowe instytucje: Zakład dla Dzieci Umysłowo Upośledzonych, Zakład dla Nieuleczalnie Chorych. Rozwijało się szkolnictwo zborowe, działała ochronka (przedszkole). Organizowano kursy zawodowe dla dziewcząt (buchalteryjne, ochroniarek, szwalnia).

Za prezesury Ludwika Jenike, w latach 70. i 80. XIX wieku nastąpiła rozbudowa nieruchomości parafialnych przy ul. Kredytowej i budowa nowych siedzib dla powstających instytucji przy ul. Leszno, Żytniej i Karolkowej.

Z okazji stulecia poświęcenia kościoła w 1881 roku dokonany został remont kapitalny świątyni, zakupiono nowe żyrandole, a na klatkach schodowych zainstalowano oświetlenie gazowe. Z okazji jubileuszu wydany został *Przyczynek do historii zboru ewangelicko-augsburskiego warszawskiego*. W dziesięć lat później kolejny okres w dziejach parafii opracował Jenike w *Kronice Zboru Warszawskiego 1781-1890*. Jego inicjatywą było utworzenie zborowej kasy przezorności, brał też udział w pracach komisji przygotowującej nowe wydanie *Śpiewnika Kościelnego*.

Poza aktywnością na niwie kościelnej, Ludwik Jenike zajmował się tłumaczeniami i szeroko pojętą działalnością społeczną w Towarzystwie Dobroczynności, Towarzystwie Sztuk Pięknych, był honorowym członkiem Kasy Literackiej. Po udanej akcji budowy pomnika Adama Mickiewicza w Krakowie, włączył się do organizowanego przez Henryka Sienkiewicza komitetu budowy pomnika wieszcza w Warszawie. Podobnie jak w przypadku Krakowa, zbiórka funduszy na ten cel stała się spontanicznym dziełem Polaków z trzech zaborów.

Odsłonięcie pomnika miało miejsce w stulecie urodzin poety 24 grudnia 1898 roku. Na akcie erekcyjnym, obok nazwiska Henryka Sienkiewicza i innych członków komitetu, złożył swój podpis Ludwik Jenike. Udział w tej uroczystości był ostatnim publicznym występem 80-letniego dziennikarza i społecznika.

W ostatnich latach życia pisał wspomnienia, które ukazały się drukiem już po jego śmierci.

Wiosną 1903 roku zapadł na influenzę (grypę), która przerodziła się w zapalenie płuc. Zmarł w swoim mieszkaniu przy ul. Wilczej 27 m. 6 w obecności swojej drugiej żony Tekli z Dalewskich i siostrzeńca dr. Turskiego w sobotę 2 maja o godzinie 9:30. O godzinie 8 wieczorem trumna została przewieziona do kościoła Świętej Trójcy. Tego samego dnia w popołudniowym wydaniu „Kuriera Warszawskiego" został zamieszczony nekrolog zawiadamiający o pogrzebie we wtorek 5 maja (w tym roku minie 120 lat od tego wydarzenia).

Wszystkie ważniejsze pisma wychodzące w Warszawie zamieściły wspomnienia o zmarłym nestorze dziennikarstwa. Numer 19/1903 „Tygodnika Ilustrowanego" ukazał się z całostronicowym portretem zmarłego, osobne wspomnienia

Pomnik na grobie śp. Ludwika Jenike na cmentarzu ewangelickim w Warszawie.

zamieścili redaktor Józef Wolff oraz Wiktor Gomulicki. W „Kurierze Warszawskim" ukazały się liczne wspomnienia oraz szczegółowa relacja z uroczystości pogrzebowych.

Uroczystości pogrzebowe

(„Kurier Warszawski", nr 124 z dn. 6.05.1903)

(...) Licznem zgromadzeniem przedstawicieli literatury, dziennikarstwa i sztuki wypełniła się świątynia ewangelicko-augsburska przy ulicy Królewskiej, gdzie spoczywała trumna ze zwłokami ś.p. Ludwika Jenike prawie niewidoczna spod kwiatów okrywających ją wieńców.

Punktualnie o godzinie 4.1/2 po południu obrzęd pogrzebowy rozpoczął się odśpiewaniem przez chór męski „Hymnu" Webera, poczem wszedł na kazalnicę kirem okrytą pastor Bursche i w gorących wyrazach, a podniosłych zwrotach scharakteryzował ś.p. Ludwika Jenike nie tylko jako człowieka zasłużonego dla literatury i dziennikarstwa, dla zboru ewangelicko-augsburskiego i jego licznych zakładów, ale przede wszystkim pokój miłującego i pokój czyniącego, który nie miał wrogów. Rzut oka na życie zmarłego, jego działalność pisarską, publicystyczną i społeczną uzupełnił pastor Bursche podniesieniem cichości, skromności, stałości zasad i przekonań zmarłego w każdej podejmowanej przez niego dobrej sprawie nacisk kładąc na umiejętność łączenia żarliwości wyznawanej wiary ze zrozumieniem i umiłowaniem kraju swego, narodowości swojej i obowiązku dla nich w czystej duszy i prawem sercu odczuwanych. (...)

Na zakończenie chór odśpiewał „Wznoś się duszo" Moniuszki. Trumnę ze zwłokami zmarłego przenieśli do karawanu przedstawiciele literatury i dziennikarstwa m.in. Henryk Sienkiewicz i redaktorzy warszawskich gazet. Następnie sześciokonny wóz pogrzebowy i kondukt żałobny podążył ulicami Królewską, pl. Saskim, Senatorską, pl. Bankowym, Elektoralną, Chłodną, Wolską i Młynarską. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzali zmarłego pastorzy Bursche, Loth i Machlejd, pensjonarze, wychowanice i wychowankowie zakładów dobroczynnych jak Dom Starców, Ochrona II, 5 szkół męskich i żeńskich w dwóch szeregach, diakonise w liczbie kilkunastu, członkowie Kolegium Kościelnego oraz liczni przedstawiciele prasy, wydawców, stowarzyszeń kulturalnych i organizacji społecznych. Na cmentarzu trumnę do grobu ponieśli przedstawiciele Kolegium Kościelnego: Stanisław Rotwand, Wilhelm Henneberg, Emil Schoenefeld i Teodor Wilhelm. Nad grobem przemówił ks. Machlejd, w imieniu Kasy Przezorności głos zabrał ks. Loth, jako v-prezes Kasy Literackiej Tadeusz Korzon, w imieniu Kolegium Kościelnego prezes Teodor Wilhelm przeczytał opinię o zmarłym napisaną przez swego poprzednika na tym stanowisku, Wojciecha Gersona. Wszyscy mówcy podkreślali w podobnych słowach zasługi zmarłego oraz takie cechy charakteru jak skromność, pracowitość, systematyczność i życzliwy stosunek do otoczenia.

opr. Alicja Sadomska

Z PAMIĘTNIKA DOROŻKARZA WARSZAWSKIEGO

Pomnik na grobie Jana Gottlieba Langnera na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie.

Idąc aleją nr 9 cmentarza przy ulicy Młynarskiej w Warszawie, w kierunku kaplicy Jungów, mijamy po lewej stronie dość wysoki neoklasycystyczny marmurowy nagrobek, ozdobiony rzeźbą portretową autorstwa znanego warszawskiego rzeźbiarza Bolesława Syrewicza. Wizerunek przedstawia starszego mężczyznę o zdecydowanym wyrazie twarzy. Na pomniku widnieje napis: *Janowi Gottliebowi Langner, zmarłemu d. 20 grudnia 1877 r. w wieku lat 64. Żona i dzieci.*

Jan Gottlieb Langner (1814-1877).

Kim był człowiek, któremu rodzina wystawiła tak kosztowny nagrobek? Zapewne nigdy nie dowiedzielibyśmy się o tym, gdyby nie niewielka książeczka, licząca około 50 stron, pod tytułem *Pamiętnik dorożkarza warszawskiego 1832-1857*, autorstwa owego Jana Gottlieba Langnera. Publikacja ukazała się w 1864 roku w dwóch wersjach językowych – polskiej i niemieckiej, zapewne z okazji pięćdziesiątych urodzin autora. Dzięki niej stają nam przed oczami dzieje nie tylko dorożkarza warszawskiego, ale tysięcy podobnych do niego młodych ludzi, którzy w pierwszej połowie XIX wieku porzucali rodzinne strony Śląska, Wielkopolski, Saksonii i innych krajów i z podręcznym bagażem oraz niewielką sumą pieniędzy przekraczali granice Królestwa Polskiego w poszukiwaniu lepszych warunków egzystencji czy kariery.

Przednia strona okładki *Pamiętnika dorożkarza warszawskiego* autorstwa J.G. Langnera.

Z pamiętnika dowiadujemy się, że Jan Gottlieb Langner urodził się 15 stycznia 1814 roku we wsi Gogołowice (niem. Gugelwitz) koło Milicza, na pograniczu Śląska i Wielkopolski, jako jeden z pięciorga dzieci w dość zamożnej rodzinie

właścicieli folwarku. Należące do majątku młyn, gorzelnia, browar i stawy rybne dawały niezły dochód. Gottlieb z bardzo dobrym wynikiem ukończył wiejską szkołę, podjął dalszą naukę w Miliczu. Szczęśliwe lata minęły z chwilą śmierci matki. Młody człowiek miał wówczas czternaście lat. Po śmierci żony ojciec nie poradził sobie z gospodarstwem, zadłużył je i doprowadził do licytacji.

Po nieudanych próbach znalezienia środków do życia w rodzinnych stronach, idąc w ślady starszego brata, osiemnastoletni Gottlieb udał się do Warszawy. W 1832 roku udało mu się zdobyć posadę kamerdynera u Kurlandczyka w służbie rosyjskiej, pułkownika Seidlitza. Dla młodego człowieka okazał się on nie tylko pracodawcą, lecz także życzliwym mentorem oraz przyjacielem, z którym Langner pozostawał w kontakcie przez wiele lat. Za jego radą, po zaoszczędzeniu pewnej sumy, zakupił parę koni i wozy, a następnie zatrudnił się przy budowie cytadeli w Warszawie, a potem w Modlinie, wywożąc ziemię spod fundamentów i dostarczając cegłę na budowę. Z czasem został właścicielem dorożki, zatrudnił dorożkarza i stał się niejako pionierem transportu publicznego Warszawy. Dotąd bowiem większość mieszkańców miasta i okolic poruszała się pieszo. Co bogatsi mieli własne środki transportu, od skromnych wózków po parokonne karety. Z dorożek Langnera korzystali początkowo głównie oficerowie rosyjscy, których liczba w Warszawie wzrosła po powstaniu listopadowym. Z czasem rozwijająca się firma przewozowa przyjmowała zamówienia na dalsze trasy: do innych miast Królestwa lub imperium rosyjskiego, zdarzały się też zamówienia na przewóz osób i towarów do innych krajów Europy. Wymagało to uzupełnienia posiadanego taboru i przystosowania go do różnych przewozów. Langnerowi udało się także uruchomić dwa razy w tygodniu stałe kursy omnibusów do Lublina, Błonia i Sochaczewa.

Pamiętnik dorożkarza zawiera ciekawe opisy nie tylko podróży pełnych przygód, lecz także spostrzeżenia dotyczące odwiedzanych krajów i miast. Otrzymujemy także swoisty obraz typów warszawskiej ulicy, życia niższych warstw miejskich, którym z reguły nie poświęcano wiele uwagi, może z wyjątkiem satyrycznych rysunków Franciszka Kostrzewskiego.

Droga do życiowej stabilizacji nie była ani prosta, ani łatwa; zdarzało się, że Langner kilkakrotnie tracił cały dobytek na skutek awarii pojazdów, chorób koni lub za sprawą nieuczciwych kontrahentów. Za każdym razem podnosił się

Hotel Paryski (obecnie nieistniejący) na ul Bielańskiej 9 na pocztówce z końca XIX w.

jednak z upadku i podejmował nowe wyzwania. Stabilność materialną osiągnął około roku 1850. W 1851 roku wydzierżawił zajazd furmański przy ulicy Bielańskiej. Po paru latach wykupił obiekt na własność, rozbudował, tworząc w nim przyszły Hotel Paryski. Był to budynek dwupiętrowy, wzniesiony w latach 1857-61 według projektu Ludwika Żychlińskiego. Początkowo urządzono w nim 36 pokoi, dawny zajazd przeznaczając na stajnie dla 64 koni i pomieszczenia dla taboru firmy przewozowej. W hotelu znajdowała się restauracja, a właściciel wprowadzał coraz to nowe udogodnienia. „Kurier Warszawski" z 25.09.1865 zamieścił wzmiankę o zamknięciu ulicy Bielańskiej na dwa dni z powodu doprowadzenia rur wodociągowych do Hotelu Paryskiego, gdzie *urządza się kąpiele z sześciu wanien złożone*. W 1851 roku Langner poślubił 24-letnią Rozalię z Suckertów, a następnie, pamiętając swoje

Wizytówka hotelu Paryskiego.

niespełnione marzenia o gruntownym wykształceniu, pilnował, aby jego dzieci miały lepszy start życiowy.

Jan Gottlieb Langner zmarł 20 grudnia 1877 roku. Właścicielką hotelu została jego żona. Po jej śmierci w 1896 roku hotel zmieniał właścicieli, był też rozbudowywany i modernizowany. Przetrwał do drugiej wojny światowej. Wypalone w czasie powstania warszawskiego mury stały do 1953 roku. Zostały rozebrane w związku z budową osiedla mieszkaniowego u zbiegu ulic Bielańskiej i Senatorskiej.

Alicja Sadomska

CMENTARZA EWANGELICKIEGO NA LESZNIE OPIS DOKONANY PRZEZ KAZIMIERZA WŁADYSŁAWA WÓJCICKIEGO

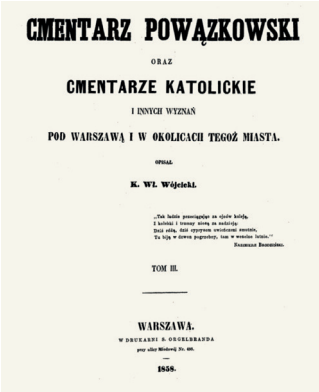
CMENTARZ POWĄZKOWSKI
ORAZ
CMENTARZE KATOLICKIE
I INNYCH WYZNAŃ
POD WARSZAWĄ I W OKOLICACH TEGOŻ MIASTA.
OPISAŁ
K. Wł. Wójcicki.
TOM III.
WARSZAWA.
1858.

Strona tytułowa trzeciego tomu publikacji K. Wł. Wójcickiego (źródło: POLONA).

Wydana w latach 1855-1858 praca K. Wł. Wójcickiego pod tytułem *Cmentarz Powązkowski*, poza zaprezentowanymi w tomie pierwszym i drugim Powązkami, w tomie trzecim przedstawiła wiele warszawskich nekropolii, w tym również tych, które przestały już funkcjonować bądź zostały zlikwidowane (np. cmentarz świętokrzyski umiejscowiony w pobliżu Koszyków). Ich opis dla autora był również możliwością szerszego zaprezentowania biografii pochowanych osób, z których wiele charakteryzowało się ciekawą historią. Zamknięcie oraz likwidacja czynnych nekropolii w obrębie miasta była skutkiem nakazu chowania zmarłych oraz prowadzenia cmentarzy poza wałami miejskimi, który wydany został przez marszałka Stanisława Lubomirskiego w ostatnich latach XVIII wieku. Ten akt prawny stał również u początków cmentarza powązkowskiego, cmentarzy ewangelickich u zbiegu ulic Żytniej i Młynarskiej oraz cmentarza żydowskiego przy ulicy Okopowej.

Szpital Ewangelicki na pocztówce z lat 30. XX w. (źródło: zbiory Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Świętej Trójcy w Warszawie).

W przestrzeni miejskiej XIX-wiecznej Warszawy po zlikwidowanych cmentarzach nie pozostało wiele śladów. Przykładowo, w miejscu dawnego cmentarza na terenie dawnej jurydyki Leszno stanął okazały gmach Szpitala Ewangelickiego, który poświęcono w 1837 roku. Szpital przez cały XIX wiek uważany był za jedną z ważniejszych instytucji medycznych w Warszawie, a w latach II wojny światowej niósł pomoc uwięzionym w getcie warszawskim. Zlikwidowany został w 1943 roku, a następnie zniszczono jego mury. Obecnie na jego miejscu stoi blok mieszkalny ozdobiony pamiątkową tablicą informującą o znaczeniu tejże placówki medycznej.

Budynek u zbiegu ulic Nowolipie i Karmelickiej z wmurowaną tablicą upamiętniającą stojący niegdyś w tym miejscu Szpital Ewangelicki, fot. Grzegorz Michalak.

We wstępie do trzeciego tomu autor wspomina, że jego dzieło wieńczy dziesięć lat badań *wspomnień zmarłych rodaków, którzy na sen wieczny spoczęli, na cmentarzach tak w murach Warszawy, jak i w jej okolicach*.

Dzieje nekropolii na Lesznie autor opisuje tymi słowami: *przy ulicy Leszno [obecnie Aleja Solidarności] Nr. 664 w połączeniu z Nr. 2484 od ulicy Karmelickiej, znajdował się cmentarz gminy ewangelicko-augsburskiego wyznania, na którym grzebano ciała zmarłych od dwóch wieków, tak wyznania ewangelickiego jak i reformowanego. Jeszcze przed rokiem 1654 (z którego to roku znajduje się w aktach tutejszego kościoła ewangelickiego, dobrze zachowany plan tego miejsca), darowane zostały na ten cel gminie ewangelickiej, wówczas augustiańską zwanej, grunty palisadami otoczone, zewnątrz wałów, czyli okopów miasta, w czystym polu, za obrębem nawet miasteczka Leszna (…). Z początkiem XVIII wieku, wyłącznie za cmentarz służąc dla wszystkich wyznań niekatolickich, zostając zawsze pod zarządem gminy ewangelickiej warszawskiej, wystawiono tu dworek, w którym jedna izba przeznaczona była dla sześciu wiekiem znękanych osób, kosztem gminy utrzymywanych (…). Cmentarz zniesiono w roku 1791*.

Poza powyższym opisem K. Wł. Wójcicki nie poświęcił tej nekropolii wiele uwagi. Dalsza część rozdziału przedstawia znajdujący się na cmentarzu okazały pomnik Jerzego Henryka Butzaua, hajduka służącego u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który jest zarazem tłem do opisu jednego z wydarzeń u schyłku Rzeczypospolitej. załączając również jego fotografię (Butzau polec miał w 1771 roku, chroniąc króla przed zamachowcami) oraz szczegółowo przedstawił okoliczności samego wydarzenia, które rozgrywało się kilka lat po konfederacji barskiej, wskazując również na duże wątpliwości co do jego przebiegu. Autor zamieścił również opinię Kazimierza Pułaskiego, który odżegnywał się od udziału w porwaniu króla.

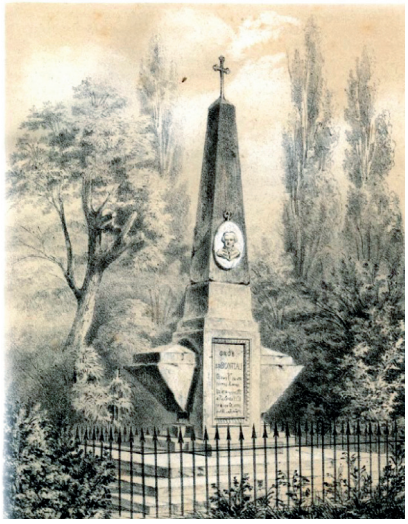

Pomnik J. H. Butzaua (źródło: POLONA).

K. Wł. Wójcicki cytował w swojej pracy również napisy nagrobne poświęcone zmarłym. Nie pominął również królewskiego hajduka, na którego pomniku znalazły się między innymi następujące słowa: *tu leży JERZY HENRYK BUTZAU, króla Stanisława Augusta, od niegodziwych królobójców oręża, dnia 3 listopada MDCCLXXI własnych piersią zasłaniając, od dwóch postrzałów, mężnie poległ. Wiernego sługi śmierć opłakujący król, wystawił tę pamiątkę, jemu na chwałę, drugim dla przykładu*.

Wydawane przed 1939 rokiem prace historyczne poświęcone dziejom Warszawy traktować trzeba nie tylko jako dorobek pracy historyków, ale również i jako same źródła naukowe. W wyniku spustoszeń wojennych, których skutkiem było zniszczenie oraz zaginięcie wielu cennych archiwaliów, praca Wójcickiego uznana powinna być również za źródło historyczne. Nie jest ona poświęcona wyłącznie historii samej nekropolii, ale również przedstawia historię zasłużonych wówczas osób, o których często dziś się już nie pamięta. Jest ona również źródłem wiedzy z zakresu dziejów architektury cmentarnej, co jest tym cenniejsze, gdy wiele pomników nie przetrwało do naszych czasów. Pracę tę można polecić nie tylko badaczom, ale również i miłośnikom Warszawy. Skany tejże publikacji pobrać można z cyfrowego repozytorium Biblioteki Narodowej, POLONY.

Grzegorz Michalak

ZAUWAŻONE W PODRÓŻY

KROMNÓW NA DOLNYM ŚLĄSKU

Kromnów to malowniczo położona wieś na zboczu Grzbietu Kamienickiego i Wysoczyzny Rybnicy. Otoczona pastwiskami i polami uprawnymi, położona w obrębie gminy Stara Kamienica, 11 km od Jeleniej Góry. Przez wieki nazwa miejscowości i choć brzmiała podobnie – zmieniała się wielokrotnie: Crumpow, Kromonov, Krummenau, Crommenau, Krommenau; nawet po II wojnie światowej, zanim ustalono nazwę na **KROMNÓW**, po 1945 roku zdążyła nazywać się: Krąpów, Krąpnów, Krumnów, Krępna, Krimnów!

Wieś istnieje od XIV wieku, już w 1343 roku wspomniana jest w pismach księcia Henryka Jaworskiego. Właścicielem tych ziem był ród Schaffgotschów. W XIV wieku protoplasta tego rodu w pobliskiej Starej Kamienicy wybudował zamek, którego zabezpieczone w ostatnich latach ruiny i częściowo odbudowane fragmenty można podziwiać do dziś. Znaczący rozwój wsi datuje się od początku XVIII wieku. W 1715 roku właściciele tych ziem zamienili dotychczasową pańszczyznę na oczynszowanie. W tym czasie rozwija

Na pierwszy m planie budynek dawnego kościoła ewangelickiego w Kromnowie po rewitalizacji, 2022 r. fot. Aldona Karska.

się na tych terenach tkactwo chałupnicze, które staje się głównym źródłem dochodu okolicznej ludności. Pod koniec XVIII wieku w Kromnowie były dwa kościoły: ewangelicki i katolicki, dwie szkoły, młyn, 3 gospody. Drewniany kościół katolicki pw. św. Jerzego był zbudowany już w pierwszej połowie XVI wieku. Wewnątrz znajduje się granitowa chrzcielnica z 1593 roku. Jest to jedyny wybudowany na tych terenach i zachowany

do dzisiaj kościół drewniany. Ewangelicy byli obecni w Kromnowie już od XVI wieku i w latach 1552-1654 świątynia ta służyła ewangelikom, ale w czasie kontrreformacji przejęli ją katolicy. Dopiero w 1744 roku ewangelicy wybudowali własny kościół o szachulcowej konstrukcji. Powstało ich wówczas kilkadziesiąt w tych okolicach. Były to budowle mało trwałe i stopniowo zastępowano je budowlami murowanymi. Tak było i w Kromnowie.

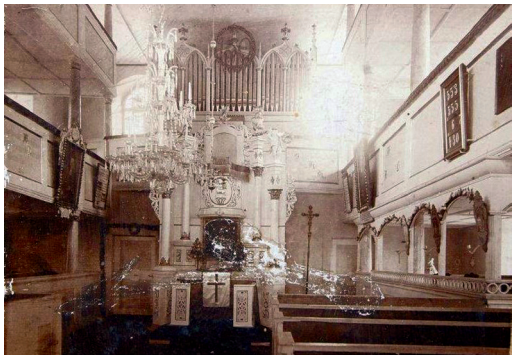

Wnętrze kościoła w Kromnowie przed 1945 r. na starym zdjęciu (źródło: facebook.com, Artystyczna Galeria Izerska).

W 1802 roku stary kościół zastąpiono murowanym obiektem. Budowniczymi byli mistrz ciesielski Ellja z Chromca i mistrz murarski Mentzel ze Starej Kamienicy. Ambonę i ołtarz ufundowano w 1815 roku i są one dziełem Gotfrieda Paula. Organy wykonał znany na Śląsku organmistrz Schlag ze Świdnicy. Jak wiele dawnych kościołów ewangelickich, ambona była umieszczona nad ołtarzem, a powyżej – organy. Wnętrze kościoła okalały dwa piętra empor. Choć podobnych świątyń w okolicy było dużo, to właśnie ten kościół cieszył się dużą popularnością wśród nowożeńców; uważano, ze ślub tu zawarty gwarantuje szczęśliwe małżeństwo. Zatrzymywali się tu też turyści idący na dalszą wędrówkę w góry. Nieopodal kościoła w 1747 roku wzniesiono plebanię o konstrukcji szachulcowej, którą przebudowano na budynek murowany w 1887 roku. A parterowa szkoła ewangelicka powstała w 1751 roku.

Stan dawnego kościoła ewangelickiego w Kromnowie w 2007 r. (źródło: https://fotopolska.eu/).

Kościół pełnił swą funkcję sakralną do 1945 roku. Po II wojnie światowej tereny te znalazły się w granicach Polski. Zamieszkała tu ludność niemiecka, najczęściej wyznania ewangelickiego, musiała opuścić te tereny. Opustoszał też kościół ewangelicki, a parafia przestała istnieć. Nowi gospodarze tych terenów budowlę potraktowali dość brutalnie: została ograbiona z wyposażenia, wykorzystywano ją na magazyny, stodołę. Powoli kościół popadał w ruinę.

Wnętrze kościoła przed podjęciem remontu (2011 r.). Kościół po 1945 r. był wykorzystywany jako pomieszczenie gospodarcze (źródło: facebook.com, Artystyczna Galeria Izerska).

Zniszczone prze lata wnętrze dawnego kościoła,
fot. Jakub Jagiełło (źródło: Poloniae Amici polska-org.pl).

Na szczęście w latach 90. konserwator zabytków doprowadził do zabezpieczenia dachu. Ale dopiero w XXI wieku udało się po długich staraniach zdobyć odpowiednie fundusze i dokonać rewitalizacji obiektu przy współfinansowaniu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego i z budżetu gminy Stara Kamienica.

Budynek kościoła po rewitalizacji, obecnie siedziba
Artystycznej Galerii Izerskiej, fot. A. Karska.

Dziś obiekt nie pełni już funkcji sakralnych, mieści się tu Artystyczna Galeria Izerska, prezentując dorobek miejscowej społeczności, historię okolicy i zróżnicowanie kulturowe, galerię sztuki, organizując wernisaże i koncerty – przede wszystkim muzyki klasycznej i chóralnej. Gospodarze tego miejsca gromadzą też zdjęcia i przedmioty związane z przeszłością tego miejsca, kościoła, ale też i wsi. Na emporach wystawione są zdjęcia z dawnych konfirmacji, ilustrujące wnętrze kościoła do 1945 roku, ale też jakie zniszczenia obiektu przed remontem. Wyrazy uznania obecnym gospodarzom tego miejsca,

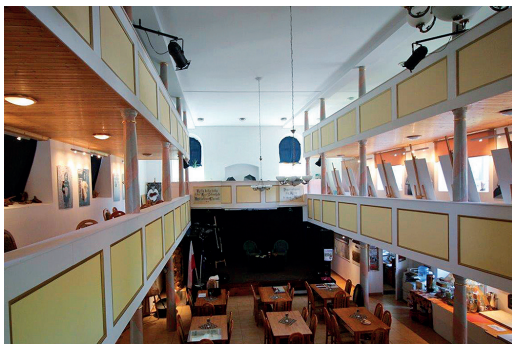

Wnętrze dawnego kościoła.
Ambona i organy przepadły, ale pozostały oryginalne
napisy – cytaty biblijne, 2022 r., fot. A. Karska.

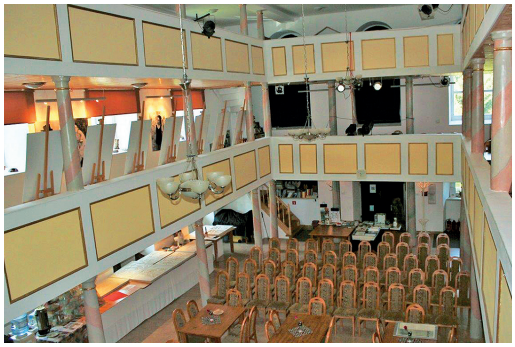

Wnętrze po rewitalizacji, obiekt jest obecnie siedzibą
Artystycznej Galerii Izerskiej,
2022 r., fot. A. Karska.

którzy z dużym zaangażowaniem dbają o godne wykorzystanie tego obiektu i przypominają historię i kulturę tych okolic.

W samej wsi zachowało się kilka starych zabudowań o oryginalnej architekturze. Warto odwiedzić to miejsce podróżując po Dolnym Śląsku.

Aldona Karska

INNE WYDARZENIA

PRZYGOTOWANIA DO XIII ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ŚFL W KRAKOWIE

Od kilku lat nasz Kościół przygotowuje się do organizacji XIII Zgromadzenia Ogólnego Światowej Federacji Luterańskiej, które ma odbyć się w Krakowie w dniach 13-19 września 2023 roku.

THE LUTHERAN WORLD FEDERATION

Światowa Federacja Luterańska (ŚFL) to organizacja, która zrzesza 149 Kościołów z 99 krajów obejmujących 77 mln luteran na świecie. Powstała w 1947 roku w Lund (Szwecja). Podstawą działania tej wspólnoty są cztery kierunki:
– ratunek dla potrzebujących,
– wspólne inicjatywy misyjne,
– wspólna praca teologiczna,
– wspólne zaangażowanie w dążeniu do jedności Kościoła.

Zrzeszone Kościoły łączy wspólne luterańskie dziedzictwo, wspierają się one wzajemnie, oferując sobie towarzyszenie w wypełnianiu Bożej misji w duchu wzajemności i solidarności.

Biuro ŚFL mieści się w Centrum Ekumenicznym w Genewie. Od 1 listopada 2021 roku pracami kieruje sekretarz generalna ks. Anne Burghardt, duchowna z Estońskiego Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego. Prezydentem ŚFL jest obecnie zwierzchnik Luterańskiego Kościoła Chrystusowego w Nigerii ks. abp dr Musa Panti Filibus.

Jako priorytety wytyczone w działalności, ŚFL wskazuje:
– wspieranie obecności i żywego świadectwa Kościołów w świecie,
– promowanie godności ludzkiej, sprawiedliwości i pokoju.

Realizacja zadań odbywa się poprzez pogłębianie relacji między Kościołami wspólnoty, poprzez wspólną refleksję teologiczną i dialog z innymi Kościołami i religiami, a także dzielenie się wiarą, służenie ludziom w potrzebie, opowiadanie się za bardziej sprawiedliwym, pokojowym i pojednanym światem.

U podstaw relacji między Kościołami członkowskimi ŚFL leży powołanie do nieustannej Bożej misji w tym świecie.

W swojej działalności ekumenicznej ŚFL doprowadziła do wielu przełomów: katolicko-luterańskie upamiętnienie 500 lat Reformacji, poszerzenie grona sygnatariuszy „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu" z 1999 roku. W działalności diakonijnej udzielono wsparcie dla 2,5 mln uchodźców, wewnętrznie przesiedlonych i potrzebujących, szczególnie w krajach Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej i in. ŚFL angażuje się też lokalnie lub globalnie w akcje obrony praw człowieka, sprawiedliwości w odniesieniu do płci, w zakresie sprawiedliwości klimatycznej i pokoju, współpracując aktywnie z innymi międzynarodowymi organizacjami.

Główną władzą Światowej Federacji Luterańskiej i organem decyzyjnym jest **Zgromadzenie Ogólne**, zbierające się zwykle co 6 lat. Składa się ono z delegatek i delegatów wszystkich Kościołów członkowskich. Ich liczba z danego Kościoła jest zależna od jego wielkości. Wymagane jest zachowanie parytetów: 40% kobiet, 40% mężczyzn, 20% młodzieży, konieczne jest też zachowanie równowagi pomiędzy delegatkami(-ami) świeckimi a ordynowanymi.

Do zasadniczych funkcji Zgromadzenia Ogólnego należy:

– ustanowienie statutu,
– nadanie ogólnego kierunku pracom Federacji,
– wybieranie prezydenta, członków Rady, która jest ciałem zarządczym ŚFL w okresie pomiędzy Zgromadzeniami Ogólnymi,
– zatwierdzanie sprawozdań prezydenta, sekretarza generalnego i przewodniczącego Komisji Finansowej.

Zgromadzenie Ogólne dąży również do:
– wzmacniania wspólnoty luterańskiej w składaniu świadectwa i służbie w nadchodzących latach,
– wspierania wspólnoty luterańskiej w uczeniu się i refleksji w oparciu o lokalny kontekst państwa-gospodarza oraz kontekst regionalny.

XIII ZGROMADZENIE OGÓLNE ŚFL odbędzie się w dn. 13-19 września 2023 roku w Krakowie. Gospodarzem będzie Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP i będzie to drugie w historii Zgromadzenie organizowane w Europie Środkowo-Wschodniej, poprzednie odbyło się w 1984 roku w Budapeszcie.

Nadchodzące Zgromadzenie będzie też miało na celu pomóc Kościołom członkowskim zrozumieć i uczyć się z życia i kontekstów Kościołów składających swoje świadectwo w sytuacjach mniejszościowych.

Temat Zgromadzenia: „Jedno Ciało, jeden Duch, jedna nadzieja" wyznacza kierunek rozważaniom podczas XIII Zgromadzenia Ogólnego ŚFL. Jest to nawiązanie do słów św. Pawła w Liście do Efezjan 4,4: *Jedno ciało i jeden Duch, jak też powołani jesteście do jednej nadziei, która należy do waszego powołania*.

Logo Zgromadzenia. Autorką wizualizacji jest Kristen Opalinski, amerykańska graficzka polskiego pochodzenia. Łączą się tu elementy reprezentujące temat Zgromadzenia:
– Ludzie symbolizują naszą relację jako jedno ciało Chrystusa, zakorzenioną w miłości Chrystusowej (kolor niebieski);
– Gołębica przekazuje naszą łączność w Duchu Świętym oraz przez Jego działanie (kolor czerwony);
– Liście symbolizują nadzieję, którą mamy przez wiarę zakorzenioną w Chrystusie (kolor zielony).

W wizualizacji elementy te tworzą nowoczesną wersje krakowskiej wycinanki.

Opr. na podstawie broszury wydanej przez ŚFL „Wprowadzenie do Trzynastego Zgromadzenia Ogólnego ŚFL".

JEDNO CIAŁO
JEDEN DUCH
JEDNA NADZIEJA
TRZYNASTE ZGROMADZENIE
ŚWIATOWEJ FEDERACJI LUTERAŃSKIEJ
2023 • KRAKÓW, POLSKA

WSPOMNIENIA

Śp. Wiesław Missol (15.09.1933-14.04.2022)

Wiesław Missol (1933-2022)

Wiesław Missol urodził się 15 września 1933 roku w Działdowie, jako syn Włodzimierza i Almy z d. Majhofer. Matka była lekarzem stomatologiem, a ojciec – pastorem. W czasie okupacji niemieckiej mieszkali w Radomiu, gdzie ojciec był duszpasterzem polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej. Po wojnie ks. Włodzimierz Missol został administratorem, a potem proboszczem parafii ewangelicko-augsburskiej w Poznaniu. Tam też Wiesław zdał maturę w najstarszym poznańskim Liceum im. Karola Marcinkowskiego i rozpoczął studia w Szkole Inżynierskiej; po dwóch latach przeniósł się do Warszawy i kontynuował studia na wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej. W tym okresie aktywnie uczestniczył w spotkaniach młodzieżowych warszawskich parafii ewangelickich. Zawarte w tym okresie znajomości zaowocowały wieloletnimi związkami głębokiej przyjaźni, stale podtrzymywanej poprzez uczestnictwo w regularnych spotkaniach tzw. „dinozaurów", czyli grupy uczestników dawnych spotkań i obozów młodzieży ewangelickiej organizowanych w latach 40. i 50.

Dyplom Politechniki Warszawskiej uzyskał w 1957 roku i otrzymał nakaz pracy w Biurze Projektów Części Zamiennych.

9 listopada 1957 roku ożenił się z Bożenną Sommer. W 1959 roku urodził się syn Mariusz. Małżonkowie razem przeżyli 65 lat. Wzajemnie się wspierali, również w tych najtrudniejszych chwilach, gdy odszedł ich jedyny syn, który zmarł w 2006 roku.

Od 1963 roku swoje życie zawodowe Wiesław Missol związał z Biurem Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt". Wielokrotnie wyjeżdżał za granicę do krajów, w których powstawały obiekty zaprojektowane z jego udziałem przez „Energoprojekt". Miał swój udział przy projektowaniu i modernizacji krajowych

2010 r. Wiesław Missol z żoną Bożenną podczas pikniku na terenie EOD „Tabita".

2016 r., Wiesław Missol podczas nabożeństwa w kościele Świętej Trójcy.

elektrociepłowni: Siekierki, Tarchomin, Bełchatów, Opole, Żarnowiec, Porąbka, Solina, Ostrołęka. Za swoją wieloletnią pracę został uhonorowany wieloma odznaczeniami resortowymi.

Był członkiem Parafii E-A Świętej Trójcy, ale do końca życia w miarę swoich możliwości wspierał finansowo również inne parafie ewangelickie, z którymi był związany uczuciowo.

Wiesław Missol zmarł 14 kwietnia 2022 roku. Został pochowany na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie, al. 11/1/38a.

Śp. Emilia Babicka (28.07.1938-24.01.2023)

Emilia Babicka (1938-2023), fot. Janusz Zamorski.

Dnia 24 stycznia 2023 roku rozstała się z doczesnością śp. Emilia Babicka (z d. Szen), urodzona 28 lipca 1938 r. w Kielcach. Pochodziła z rodziny luterańskiej, przybyłej w XIX wieku do Łodzi. Potem przeniosła się w okolice Bodzentyna, a w latach późniejszych – do Kielc. Przodkowie zmarłej byli przedsiębiorcami i właścicielami ziemskimi, zasymilowanymi z lokalną społecznością. Jej prapradziadek Gustaw Schön brał czynny udział w Powstaniu Styczniowym. Zmarła ukończyła studia na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Geografii i podjęła pracę na stanowisku redaktora w wydawnictwie Atlas Świata. Następnie po ukończeniu studiów podyplomowych na SGPiS rozpoczęła pracę w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego, później w Krajowej Izbie Gospodarczej, gdzie na różnych stanowiskach pracowała aż do emerytury. Była pracownikiem cenionym, wyróżnionym wieloma nagrodami i odznaczeniami. Miała szerokie zainteresowania, lubiła aktywność fizyczną, podróże, wędrówki, należała do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i PTTK. Była wieloletnią członkinią chóru parafii Św. Trójcy i słuchaczką Ekumenicznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Przeglądając zdjęcia z występów chóru czy też spotkań uniwersyteckich, widzimy jej uśmiechniętą twarz, wyrażającą pogodę ducha, spokój, życzliwość.

Emilia pozostawiła w głębokim smutku swojego męża, siostrę z rodziną, dalszą rodzinę, grono przyjaciół i znajomych.

Zgodnie ze swoim życzeniem została pochowana w grobowcu rodzinnym na dawnym cmentarzu ewangelickim w Kielcach.

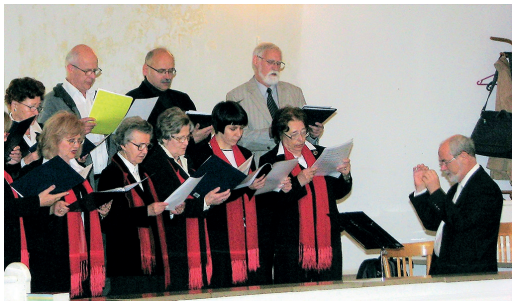

Emila Babicka (w pierwszym rzędzie pierwsza z prawej), podczas występu chóru w kościele Świętej Trójcy, 2009 r., fot. A Karska.

OBÓZ LETNI
dla dzieci
30.06–8.07.2023
NAD JEZIOREM TURAWSKIM
UCZESTNICY OD 1 DO 6 KLASY
SZKOŁY PODSTAWOWEJ
WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW
WKRÓTCE!
REZERWUJCIE TERMIN!
PARAFIA WNIEBOWSTĄPIENIA
PAŃSKIEGO W WARSZAWIE
PARAFIA ŚWIĘTEJ TRÓJCY
W WARSZAWIE

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Parafia Ewangelicko-Augsburska Świętej Trójcy:

✉ul. Kredytowa 4, 00-062 Warszawa
☎ 22-556-46-60,
Adres internetowy: **www.trojca.waw.pl**
e-mail: **warszawa-trojca@luteranie.pl**
konto bankowe: Nr 48 1020 1156 0000 7802 0056 1654
kancelaria parafialna czynna:
poniedziałek-czwartek w godz. 9^{00}-18^{00}
w niedziele: w godz. 10^{00}- 10^{30} i 12^{00}-13^{00}
(w piątki i soboty kancelaria jest nieczynna)
Kościół Świętej Trójcy, pl. Małachowskiego 1:
nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 10^{30} i 19^{00}

Cmentarz Ewangelicko-Augsburski:

✉ul. Młynarska 54/58, 01-171 Warszawa, ☎ 22-632-10-14
e-mail: **warszawa-cmentarz@luteranie.pl**
Kancelaria cmentarna czynna z wyjątkiem sobót i niedziel: w godz. 10^{00}-16^{00}

LUX MED TABITA
Niepubliczny Zakład Opiekuńczo-Leczniczy

✉ul. Długa 43, 05-510 Konstancin-Jeziorna,
faks: 22-737-64-56,
sekretariat (czynny g. 8^{00}-15^{00}) ☎ 22-737-64-00
recepcja (czynna całą dobę): ☎ 22-737-64-04
Konto bankowe: Nr 73 1020 1169 0000 8102 0076 3466
e-mail: **tabita@luxmed.pl**
Kaplica „Tabita", Konstancin-Jeziorna, ul. Długa 43: nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 11^{00}

Kościół Objawienia Pańskiego Warszawa-Włochy:

✉ul. Cietrzewia 22, 02-492 Warszawa, ☎ 22-863-77-86
Nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 10^{00}

❖❖❖

Parafia Ewangelicko-Augsburska Wniebowstąpienia Pańskiego

✉ul. Puławska 2A; 02-566 Warszawa; ☎/fax 22-849-77-05
Adres internetowy: www.luteranie.pl/warszawa-pulawska
e-mail: pulawska@luteranie.pl
Kościół Wniebowstąpienia Pańskiego, ul. Puławska 2: nabożeństwa w każdą niedzielę o godz. 10^{00}

Fundacja Ewangelickie Towarzystwo Oświatowe

✉ul. Rosoła 10; 02-786 Warszawa; ☎781 990 058
e-mail: biuro@eto.org.pl

Szkoła Podstawowa im. Samuela Bogumiła Lindego

✉ul. Rosoła 10; 02-786 Warszawa; ☎572 713 508

Niepubliczne Przedszkole „Szkrabki"

✉ul. Rosoła 10; 02-786 Warszawa; ☎511 398 468
e-mail: szkrabki@szkrabki.pl

Zespół redakcyjny: Aldona Karska, ks. Piotr Gaś; skład: Piotr Berezowski; korekta: Paulina Halamska, Piotr Kociumbas
Zdjęcie na okładce: Torgau (Niemcy), obrazy J. Sperlinga *Ukrzyżowanie i Ostatnia Wieczerza*
w ołtarzu kościoła ewangelickiego Marienkirche, fot. A. Karska, 2014 r.

Do użytku wewnętrznego